

GAZETA PORANNY

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8966.

Lwów, sobota 31 sierpnia 1929.

Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

W Palestynie narazie uspokojenie.

Wymiana komplementów - po uniknięciu rozbitcia.

Przyjęcie planu Younga uchodzi za pewne.

Odłożenie rozpoczęcia Rady Ligi Nar.? - Mord rabunkowy w pow. jarosławskim. - Proces doborowej szajki bandytów lwowskich. - Prawa pracowników kolejowych.

Szynki pragskie, wędliny dellkatesowepoleca „ZAKOPANE” - Moor i Stachowicz. Akademicka 24. -- L. Sapiehy 25.

MAJ. KUBALA POLECIAŁ DO JUGOSŁAWJI.

Warszawa, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Maj. Kubala w towarzystwie brata opuszcza na kilka tygodni Warszawę udając się samolotem do Jugosławji, gdzie w jednej z miejscowości kąpielowych spędzi 4 tygodnie. Maj. Kubala korzysta z bezpłatnego przelotu, który uzyskał jako nagrodę za swe bohaterstwo

NOWE STANOWISKO KAP. ORLIŃSKIEGO.

Warszawa, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Jak się dowiadujemy Bolesław Orliński bohater lotu polskiego Warszawa-Tokio i z powrotem, który pełnił ostatnio służbę pilota cywilnego tow. lot. „Cidna”, opuścił to stanowisko. Orliński, który korzystał z bezpłatnego rocznego urlopu obejmie z dn. 1. września stanowisko pilota w fabryce Państw. Zakł. Lotn.

EKSPORT POLSKIEGO CHMIELU.

Warszawa, 29 sierpnia. (Tel. G. P.) „Gazeta Handlowa” informuje, że w przewidywaniu dobrego urodzaju chmielu nasze organizacje chmielarskie przygotowują się do planowego wywozu chmielu zagranicę. M. i. Bank Chmielarski w Dubnie nawiązał kontakt z grupą hurtowników angielskich. Centrala nowego przedstawicielstwa będzie się mieściła w Londynie, a w czasie najbliższym otworzy oddziały sprzedaży chmielu polskiego we Francji i Belgji



LAUREATKA KONKURSU BRZYDOTY
(Do artykułu na str. 9-tej.)

Przyjęcie parlamentarzystów franc.

NA WYSTAWIE POZNAŃSKIEJ.

Poznań, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) parlamentarzyście francuskich zwiedzała miasto, poczem udała się pono-

wnie na teren Wystawy. Na Zamku wicewojewoda wydał obiad na cześć gości. Podczas obiadu poseł francuski Lambret oświadczył, że min. Herriot npoważnił go do oświadczenia, że z powodu konieczności odwiedzenia Grecji, nie mógł przybyć obecnie do Polski. Gdyby tu jednak był, to byłby przypominał, jak walczył o sprawę niepodległości Polski, jeszcze przed wojną, jak jego staraniem podniesione zostało poselstwo polskie w Paryżu do godności ambasady i jak zawsze interesował się życiem gospodarczym Polski. Po obiedzie odbył się w komnatach Zamku raut.

WIELKA STRZELANINA PIJANYCH SZAULISÓW.

Kowno, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) W Wilkomierzu w jednym z lokali publicznych kilku członków Żelaznego Wilka i kilku pijanych szaulisów rozpoczęło strzelanie na wjwał. Policję wezwaną na miejsce powitali szaulisj ogniem rewolwerowym i karabinowym. 3 szaulisów zostało ciężko rannych, 2 policjantów, ciężko, zaś 2 lżej. Kres zajściu położył większy oddział policji.

ESKADRA SOWIECKA U WYBRZEŻY DANJI.

Kopenhaga, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Dziś w pobliżu duńskiej wyspy Bernholt przepłynęła sowiecka eskadra wojenna w liczbie 20 statków.

Wymiana komplementów - po uniknięciu rozbitcia.

Przyjęcie planu Younga uchodzi za pewne.

Haga, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Na posiedzeniu komisji politycznej Henderson podkreślił, że decyzja w sprawie komisji pojednawczej zbliży pojednanie francusko-niemieckie. Minister podniósł, że dzięki porozumieniu w sprawie ewakuacji utrzymana została solidarność francusko-belgijsko-angielska.

Briand stwierdził, że praca komisji politycznej dotycząca sprawy ewakuacji, była ułatwiona dzięki dobrej woli delegacji niemieckiej, przyczem niemniejszym od niej był duch pojednawczy strony francuskiej. Briand zapewnił, że trzecia strefa będzie ewakuowana możliwie z największą szybkością, skoro tylko plan Younga zostanie ratyfikowany i wprowadzony w życie. Wyraził życzenie, aby duch pojednawczy, który ujawnił się u wszystkich, trwał w dalszym ciągu. Henderson, Franqui i Adalsi przyłączyli się do słów Brianda.

Stresemann złożył Briandowi po dziękowanie za zapewnienie, dotyczące Nadrenji i wyraził zadowolenie z powodu wyników osiągniętych dzięki skłonnościom pojednawczym w dążeniu do porozumienia.

Berlin, 29 sierpnia. (Tel. G. P.) „Vossische Zeitung” w depeszy z Hagi podkreśla, że wbrew przewidywaniom, porozumienie polityczne nastąpiło przed porozumieniem finansowym. Konferencji haskiej pozostają już tylko do uregulowania sprawy finansowe.

Dziennik donosi, że według jego informacji, sprawa nadwyżki 300 milionów marek złotych zdaje się nie przedstawiać specjalnych trudności; natomiast ostra walka trwa w sprawie kosztów okupacji. Jutro ma nastąpić oficjalne posiedzenie plenarne zamykające konferencję.

Haga, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Dziś o godz. 16 zebrały się w Bienenhofie delegacje mocarstw zapraszających. Jak zaznacza Agencja Hawasa, porozumienie w sprawie przyjęcia planu Younga jest pewne.

NIEBEZPIECZNE FILMY.

Paryż, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Wobec wielkiego wzburzenia umysłów w Paryżu, władze policyjne zwróciły się do dyrektorów kinematografów z wezwaniem do niewyświetlania filmów ilustrujących przebieg konferencji w Hadze z uwagi na możliwość manifestacji.

NIEZADOWOLENIE PRASY WIEDENSKIEJ.

Berlin, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Działająca prasa berlińska zdradza pewien pesymizm z powodu ostatnich posunięć w Hadze. Dzienniki centrowe z wielkim niepokojem śledzą akcję delegacji niemieckiej w Hadze, nawołując do twardego obstawania przy tezie niemieckiej. W wielu dziennikach daje się zauważyć niezadowolenie z powodu stanowiska Snowdena, który wedle tych dzienników przyłączył się w zupełności do tezy francuskiej, wobec czego Niemcy znajdują się przed zwartym frontem wierzycieli.

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Prasa zamieszcza dziś artykuły i de-

pesze z Genewy poświęcone w dalszym ciągu sprawie porozumienia osiągniętego w Hadze. „L'Oeuvre” mówi o zwycięstwie rozsądku, zaznaczając, iż Snowden wobec ultimatum Brianda, utrzymanego w uprzejmej formie, zrozumiał, iż należy zakończyć targi.

„Le Matin” podkreśla, iż chcieć pokoju oznacza narzucać go. Porozumienie osiągnięte w Hadze stanowi nową erę.

GŁOSY PRASY WŁOSKIEJ.

Rzym, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Prasa włoska, omawiając niespo-

dziewane osiągnięcie porozumienia w Hadze stwierdza, że Włochy uczyniły największe ustępstwo w kwestji węglowej, zobowiązując się do nabywania jednego miliona ton węgla rocznie z kopalń angielskich.

„Il Tevere” twierdzi, że nie ma powodu do radości z tego powodu, że Anglja otrzymała 75 proc. swoich żądań. Sprzeczności między mocarstwami prędzej czy później staną się znowu powodem żalów i pretensji. Niemcy każdej chwili zaczęły domagać ewakuacji Nadrenji. Znowu zapowiada się sytuacja wcale niewesoła — kończy dziennik.

Snowden zbiera pochwały

Londyn, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Prasa angielska komentuje szeroko przebieg konferencji w Hadze. Porozumienie wywołało żywe zadowolenie w Anglii, nie tylko z powodu osiągniętej sytuacji, ale z powodu poprawy ogólnej sytuacji europejskiej. Prasa wszystkich odcieni wyraża się z wielkim uznaniem dla działalności Snowdena.

„Daily News” chwali wysiłki Brianda i Stresemanna, które udermiły zamieszanie, mogące po-

ciągnąć za sobą przerwanie obrad.

„Times” uważają osiągnięcie porozumienia za triumf rządu angielskiego, specjalnie Snowdena, który okazał się mądrym i bystrym mężem stanu.

Inne pisma umiarkowane wyrażają nadzieję, że ostre słowa, które padły w ciągu konferencji, zostaną wkrótce zapomniane i że mężowie stanu zasiądą niebawem zgodnie do stołu nad pracami dla dalszej pacyfikacji Europy

Ewakuacja Nadrenji ma być ukończona

DO 30. CZERWCA 1930 R.

Haga, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Agencja Havasa podaje, że komisja polityczna stwierdziła w zakończeniu obrad powszechne porozumienie co do ewakuacji Nadrenji, która oczywiście będzie uzależniona od definitywnego uregulowania sprawy wejścia w życie

planu Younga. W myśl osiągniętego porozumienia, ewakuacja całej Nadrenji będzie ukończona dnia 30. czerwca 1930 r., o ile w międzyczasie parlamenty francuski i niemiecki ratyfikują plan Younga

Niemcy nagle wysuwają trudności

BY WYMUSIĆ NA FRANCJI USTĘPSTWA.

Haga, 29 sierpnia. (Tel. G. P.) Po długotrwałym oporze delegacji angielskiej przesyła obecnie całej na Niemcy. Stresemann kwestionuje obecnie wyrażoną poprzednio zasadniczą zgodę na nowe warunki. Sprawa ponosze nie kosztów armii okupacyjnej po dn. 1. września rb. spotkała się z silną opozycją delegacji niemieckiej, która

irwa w swym uporze mimo interwencji Brianda i Snowdena. Wszystko to oczywiście ma na celu wymuszenie na Francji zobowiązania w sprawie jak najrychlejszego opuszczenia Nadrenji. Dzienniki niemieckie są zdania, że Stresemann niełatwo ustąpi, a wobec tego możliwe jest nawet przedłużenie konferencji o 24—48 godzin.

15 ofiara katastrofy pod Buir.

ZGON ŻONY WYŻSZEGO OFICERA ESTOŃSKIEGO

Berlin, 29 sierpnia. (Tel. G. P.) Biuro Wolfa donosi z Kolonii, że żona estońskiego oficera sztabu generalnego Magera, ciężko raniona w czasie katastrofy kolejowej pociągu pospiesznego Paryż — Warszawa, dziś zmarła. W ten sposób ilość ofiar tej katastrofy wynosi obecnie 15 osób.

Zwłoki dotychczas nieznannej kobiety zostały zidentyfikowane. Chodzi tu o Dunkę Hansę z Kopenhagi. Biuro Wolfa podaje, że zwłoki obywateli polskich Grünsteina i Lewkowa zostały odesłane do Warszawy.

Warszawa, 29 sierpnia. (ab) Z Berlina donoszą, że niemieckie władze policyjne mają do rozwiązania jeszcze dwie zagadki w związku z katastrofą

ekspresu Paryż — Warszawa. Dotychczas nie ustalono jeszcze tożsamości zwłok jednej z ofiar katastrofy 40-letniej brunetki. Wczoraj znaleziono wprawdzie wśród szczątków wagonu paszport na nazwisko Bryty Sair Hansen, obywatelki duńskiej lecz odkrycie to przysporzyło policji nowych kłopotów. Dunka miała lat 23 i była blondynką. Zaraz po katastrofie zginęła ona w tajemniczy sposób. Przynęszczałnie uległszy wstrząsowi nerwowemu na widok krwi ucisnęła z miejsca katastrofy. Poszukiwania nie daly dotychczas żadnego wyniku. Policja wezwała ludność przez radio do pomocy w poszukiwaniu za zaginioną.

POWRÓT MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. sierpnia. (ab) Dziś powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie min. reform rolnych dr. Staniewicz.

Od 2. września prawie wszyscy członkowie rządu będą już w Warszawie. Brakować będzie jedynie ministra sprawiedliwości Cara, który powraca dopiero 7. bm. i min. spraw zagran. Zaleskiego, który powraca do kraju dopiero w końcu września po zakończeniu zgrupowania Ligi Narodów.

ZJAZD 14 MINISTRÓW PRZEMYSŁU I HANDLU.

Poznań, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Dn. 12. września odbędzie się tu zjazd 14 ministrów przemysłu i handlu państw europejskich, zaproszonych przez rząd Rzpltej Polskiej

PERSONALIA.

Warszawa, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Poseł belgijski de l'Escaille, wyjeżdża na urlop 1. września rb. Będzie go zastępował radca poselstwa p. Tilimont.

REORGANIZACJA BIURA PRASOWEGO PRZY PREZYDJUM RADY MIN.

Warszawa, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Według wersji w kołach politycznych Biuro Prasowe przy Prezydjum Rady min. stoi w przededniu zasadniczej reorganizacji. Istnieje projekt powiększenia składu personalnego obecnego Wydziału Prasowego i rozszerzenia zakresu jego działalności. Dziś przybył do Warszawy z Berlina red. Święcicki wysuwany jako kandydat na jedno z kierowniczych stanowisk w przyszłym Biurze Prasowym Rady min.

VENIZELO W POLSCE

Warszawa, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) W tutejszych kołach dyplomatycznych krąży pogłoska, że z koncem września rb. przybędzie do Polski wybitny grecki mąż stanu Venizelos, który odbywa obecnie podróż dyplomatyczną po stolicach państw europejskich.

INSPEKCJA ZDROJOWISK WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. sierpnia. (ab) W dniu dzisiejszym dyr. departamentu służby zdrowia dr. Piestrzyński wyjechał na inspekcję zdrojowisk w województwach stanisławowskim i lwowskim w dolinach rzek Taby, Tyśmienicy, Wereszczyny, Prutu, Czeremoszu i Dniestru.

NIESPODZIANY PRZYLOT ESKADRY FRANCUSKIEJ DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. sierpnia. (ab) W środę o godz. 4 popoł. przyleciała do Warszawy niespodziewanie bez zapowiedzi terminu przylotu eskadra lotnicza francuska, złożona z 10 pilotów. Dziś lotnicy po złożeniu wizyt oficjalnych, odlecieli na trzymotorowym Fokkerze, wykonanym całkowicie w kraju, na wystawę do Poznania.

CERKIEW PRAWOSŁAWNA ODRZUCA PROPOZYCJĘ MARJAWITÓW.

Warszawa, 29 sierpnia. (Tel. G. P.) Synod cerkwi prawosławnej w Polsce rozpatrywał świeżą propozycję biskupów marjawickich o połączeniu się obu obrządków i postanowił udzielić odpowiedzi odmownej. Jako powód odmowy Synod zaznacza, że Marjawici nie tylko odrzucili celibat biskupów, ale wprowadzili również w swym wyznaniu hierarchję kobiecą.

MAJĄ NOWĄ „KONTRREWOLUCJĘ”.

Mińsk, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) GPU wykryła szeroko rozgałęzioną organizację kontrrewolucyjną w zarządzie transportów kolej. przemysłu i handlu na Białejrusi sow. Organizacja ta dążyła do obalenia ustroju sowieckiego przez dezorganizację i sabotaż. Aresztowano 20 osób

1. WRZEŚNIA CIĄGNIENIE DOLARÓWEK

1 p dziedzika PREMJOWEK, razem z ciagnieniami rocznie. Pol - camy Dolarówki i i reu jówki z prawem gry już do ciagnienia 1 września i 1 paździenika i nast. płatne w 19 ratach po zł. 12 miesięcznie. Po otrzymaniu zł. 12. przesyłamy natychmiast dokument srrzedazy z wyszczególnieniem numerów i serji obligów - DOM BANKOWY SCHÜTZ I CHAJES LWÓW.

W Palestynie narazie uspokojenie.

ANGLJA OBA WIA SIĘ ZBROJNEJ DEMONSTRACJI WŁOSKIEJ.

Wiedeń, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Według doniesień dzienników z Jerozolimy, sytuacja w Palestynie przedstawiała się ubiegłej nocy spokojniej. W Jerozolimie i Haifie skoncentrowano oddziały wojska angielskiego w sile 4.000 ludzi. Niebezpieczeństwo ogólnego powstania jest w zasadzie zażegnane. W Jerozolimie, wielką sensację wywołała wczoraj wiadomość o rozbrojeniu funkcjonariuszy rządowych, którzy otrzymali broń przed kilku dniami. W okolicy miasta krążą automobile pancerne oraz samoloty.

Ludność dowiadyuje się o sytuacji jedynie z komunikatów rządowych, gdyż wszystkie pisma zostały zawieszono.

Komunikat rządowy stwierdza, że zaburzeniom winne są obie strony.

Londyn, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Władze brytyjskie w Palestynie zajęte są obecnie przywracaniem porządku i spokoju w całym kraju. — Dopiero gdy to zostanie osiągnięte, rząd brytyjski poleci wdrożyć śledztwo. Obecnie zbierane są materiały dowodowe i informacje i odbywają się narady z udziałem znawców stosunków palestyńskich.

Londyn, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Z Jerozolimy donoszą, że pogłoski o nowych ruchach Arabów w Transjordanji, nie znajdują dotychczas zaprzeczenia urzędowego, jednakże władze angielskie nie żywią obaw, posiadając już dostateczną ilość wojska.

Rzym, 29 sierpnia. (Tel. G. P.) Wiadomości z Jerozolimy, otrzymane w Watykanie potwierdzają, że marsz Arabów został na razie powstrzymany.

Papież przyjął grupę pielgrzymów, która miała jutro odjechać do Palestyny, jest jednak rzeczą pewną, że odjazd tej grupy zostanie odłożony.

Jak doszło do wybuchu walk

BRAK RYCHLEJ INTERWENCJI RZĄDU ZAOSTRZYŁ SYTUACJĘ.

Jerozolima, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Wybuch pierwszych walk pomiędzy Arabami i Żydami przedstawiać się miał wedle wiarygodnych obserwatorów w sposób następujący:

O północy z czwartku na piątek tysiące Arabów przybyło z okolicznych wsi do Jerozolimy i udały się do meczetu Omara. Po przemówieniu mullah Husseina o „ścianie płaczu”, Arabowie w na stroju niezwykle podniecenia udali się do bramy jaffajskiej, gdzie pobili kijami Żydów. Walki te trwały do rana i wywołały ogromną panikę. Połkeja nie umiała opanować sytuacji. Kiedy później młodzież żydowska zaatakowała Arabów w dzielnicach żydowskich policjanci żydowscy mieli się zachowywać biernie. Podobnie zachowali się policjanci arab-

Komitet otrzymał zawiadomienie, aby zaniechał wyjazdu

LEGJON ŻYD. AMER. CHCE WYSLĄĆ 10.000 LUDZI.

Waszyngton, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Legion żydowski w Nowym Jorku zwrócił się telegraficznie do ambasady brytyjskiej z propozycją wystania 10.000 uzbrojonych ludzi do Palestyny

celem współdziałania w przywróceniu tam pokoju.

ZDOBYCIE KOŁONJI KASTIND.

Berlin, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) „Berliner Tageblatt” w depeszy swego korespondenta donosi, że po dwudniowym oblężeniu, Arabi zdobyli żydowską kolonję Kastind, natomiast koloniści żydowscy odparli ataki na szereg innych miejscowości.

Zandarmerja angielska w walce z Arabami

USILUJE POWSTRZYMAĆ PRZEJŚCIE 4 GRUP PRZEZ JORDAN.

Londyn, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Z Palestyny donoszą, że oddział zandarmerji ang. w Transjordanji stacza poważne walki ze zbrojnymi oddziałami arabskimi, które maszerując w 4 grupach od strony wschodniej, usiłują

wywalczyć przejście przez Jordan do Palestyny. Jeżeli oddziałom tym uda się przekroczyć Jordan i połączyć się z Arabami północnej Palestyny, trzeba będzie wysłać nowe oddziały angielskie na zagrożone terytorjum.

Ostra krytyka administracji angielskiej

ŻYDZI ŻĄDAJĄ ZMIANY WYSOKIEGO KOMISARZA PALESTYNY.

Londyn, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Wiadomości z Palestyny wywołują w szerokich kołach angielskich wyraźne niezadowolenie z administracji brytyjskiej w Palestynie. Ogólnie zarzucają tej administracji opieszałość i niedbalstwo w zażegnaniu konfliktu. Podkreśla się, że o ile administracja brytyjska nie jest w stanie zapobiegać niebezpieczeństwu, to jaki ma być cel mandatu brytyjskiego w Palestynie. Zgodnie wysuwane są żądania

zmian personalnych w administracji palestyńskiej. Żydzi angielscy wysuwają żądanie zmiany na stanowisku wysokiego komisarza i zamianowania komisarzem ponownie Żyda.

W przyszłym tygodniu egzekutywa sjonistyczna złożył ma rządowi obszerny memoriał z wyszczególnieniem swego punktu widzenia co do zmian personalnych w administracji brytyjskiej w Palestynie.

Włoski statek wojenny w Beirut.

Warszawa, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Pisma w depeszach z Kairu stwierdzają, że według opinji tamtejszych koł pol-

tycznych ruch panarabski ogarnia z błyskawiczną szybkością całą Małą Azję i możliwe są jeszcze wielkie niespodzianki.

Podczas walk, które rozwinęły się ostatnio na terenie Haify zginął m. in. burmistrz tego miasta. W bitwie brały udział samoloty angielskie, które ostrzeliwały atakujących Arabów.

O niezwyklej zaciętości walk koło Awiw świadczy liczba zabitych w jednym tylko dniu 130 Żydów i 90 Arabów.

Do portu Bejrut przybył wojenny okręt włoski. Przewidują, że Włosi spróbują wykorzystać zamieszki palestyńskie do przykrej dla Anglii demonstracji.

Stan oblężenia w Haifie.

KŁĘSKA ARABÓW W STARCIE Z ANGLIKAMI.

Berlin, 29 sierpnia. (Tel. G. P.) „Vossische Zeitung” donosi z Jerozolimy, że w Haifie doszło wczoraj do starcia pomiędzy Arabami i oddziałami wojsk angielskich, przyezem 30 Arabów zginęło, a większa ilość odniosła

rany. Komendant wojsk angielskich w Haifie zarządził stan oblężenia. Bandy arabskie pładrują opuszczone przez Żydów wsie i kolonje. Dziennik twierdzi, że wśród poszkodowanych znajdują się także obywatele niemieccy.

Iste NAJLEPSZA KRAJOWA WODA KOŁONSKA

Kalia były i są najwięcej używane w Polsce.

KREM-LION bieli i udelikatnia cerę.

KAPIEL MYDŁEM JODŁOWYM **Sanopinol** ODSWIEŻA WZMACNIA NERWY. J.&S.STEMPNIEWICZ-POZNAŃ

TLUM ARABÓW DOMAGA SIĘ BRONI.

Londyn, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) We wtorek zebrał się w Jerozolimie przed siedzibą wielkiego Muffiego tłum Arabów, żądający wydania broni. Delegację Arabów przyjął przedstawiciel administracji, zapewniając ją, że w gmachu Muffiego nie ma broni i że władze nie wydały broni ludności żydowskiej.

To oświadczenie wpłynęło uspokajająco na Arabów, którzy w spokoju odeszli.

Do dnia 28 bm. straty wyniosły: 62 zabitych muzułmanów, 4 chrześcijan i 96 żydów. W szpitalach pozostaje 103 muzułmanów, 9 chrześcijan i 151 żydów

SIR CHANCELLOR W PALESTYNIE.

Londyn, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Wczoraj przybył do Port Said wysoki komisarz brytyjski w Palestynie i Transjordanji, Sir Chancellor. Wysoki komisarz spodziewany jest dziś w Jerozolimie.

ZAKOŃCZENIE KONGRESU MNIEJSZOŚCI NAROD.

Genewa, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Przybył tu z Wilna delegacji mniejszości litewskiej ks. Krauljanis i p. Staszis złożyły na ręce kongresu mniejszości narod. deklarację, która jednak została przez prezydum kongresu odrzucona.

Genewa, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) V. Kongres mniejszości narodowych zakończył swe prace.

300 OSÓB POCHŁONĘŁA POWÓDZ W INDJACH.

Karahi, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Ponowne wylewy Indusu wyrządziły wielkie szkody. Szereg miejscowości zostało niemal zniesionych z powierzchni. Utonęło kilka tysięcy sztuk bydła. Katastrofa pociągnęła za sobą śmierć około 300 osób.

Każdy winien zostać członkiem L.O.P.P.

P. Prez. Mościcki zaproszony do Ameryki

PRZEZ KOMITET BUDOWY POMNIKA PUŁASKIEGO

Warszawa, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Wczoraj na Zamku delegacja komitetu budowy pomnika Pułaskiego przyjęta została na audjencji przez P. Prezydenta Rzpltej. Delegaci wręczyli dokumenty, tekst orędzia prez. Hoovera, wizerunek pomnika i pismo zapraszające P. Prezydenta do Ameryki. P. Prez. Mo-

ścicki przyrzekł swe poparcie. Co się tyczy wyjazdu do Ameryki, P. Prezydent nie dał jeszcze pozytywnej odpowiedzi, przytem zaznaczył, że wyjazd prezydenta państwa zagranicę musi być zawsze poprzedzony różnemi formalnościami dyplomatycznymi.

Powołanie na ćwiczenia wszystkich rezerwistów

KTÓRZY ICH DOTYCHCZAS NIE ODBYLI

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. sierpnia. (ab) Min. spraw wojsk. wydało zarządzenie powołujące na ćwiczenia tych rezerwistów, którzy z jakiegobądź powodu dotąd ćwiczeń wojskowych nie odbyli. Dla podofi-

cerów termin ćwiczeń wyznaczono od 23 września do 31. października, dla szeregowców od 23. września do 19. października.

Nowa rozprawa Wojciechowskiego zabójcy Lizarewa

WSKUTEK WNIESIENIA PRZEZ OBRONĘ SKARGI KASACYJNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. sierpnia. (ab) Wyrok w głośnej sprawie Wojciechowskiego sprawcy zamachu na radcę misji handlowej sowieckiej Lizarewa nie jest jeszcze prawomocny. Wyrok I. instancji stał na stanowisku, że Wojciechowski działał z premedytacją, wobec czego skazano go na 10 lat ciężkiego więzienia. Wyrok II. Instancji zmniejszył karę do 4 lat, gło-

sząc, że W. działał w stanie silnego wzburzenia wobec prowokacyjnych wystąpień emisariuszy sowieckich. I ten wyrok jednak nie zadowolili obrony, która uważając karę za zbyt surową, wnosi skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Termin rozprawy w Sądzie Najwyższym wyznaczono na dzień 5. września.

Pornograficzne lotne kino w Warszawie de'ektuje amatorów wyuzdanego świństwa.

ZBANKRUTOWANY KUPIEC OBRAŁ TEN RYZYKOWNY SPOŚÓB ZAROBKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. sierpnia. (ab) W Berlinie istnieje specjalna wytwórnia filmowa, która zajmuje się fabrykacją filmów pornograficznych. Nie jest tajemnicą, że pewna część produkcji tej wytwórni dostaje się także do Warszawy. Istnieje w stolicy mały lotny kinematograf, do którego dostęp jest bardzo trudny i kosztuje około 20 zł. Na małym ekraniku przesuwa się

obrazy najbardziej wyuzdanych scen erotycznych. Właścicielem tego kina jest podobno pewien bardzo ongiś zamężny handlowiec, który stracił majątek na spekulacjach, a obecnie w ten sposób zarabia na życie. Pornograficzny ten ekranik co pewien czas przenosi się z miejsca na miejsce, aby ująć oku policji.

Waldemaras zgromadził „wielki materiał”

DOTYCZĄCY PLANOWANEGO ZAMACHU POLSKIEGO.

Kowno, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Prasa tutejsza podaje treść ostatniej noty Waldemarasa do Ligi Nar. polemiczującej z odpowiedzią rządu polskiego na pierwszą notę litewską z dnia 11. lipca br. Waldemaras za-

rzuca m. i. rządowi polskiemu twórczenie „band t. zw. emigrantów litewskich”, które rzekomo miały z pomocą aktów terrorystycznych i różnych zamieszek dążyć do obalenia obecnego rządu na Litwie. Rząd litewski domaga się utworzenia komisji, która by zbadała rzeczywisty stan rzeczy w tej sprawie. Komisja ta powstałaby na zasadzie rezolucji Ligi Nar. z dnia 10. grudnia 1927 otrzymałaby od rządu litewskiego ogromny materiał w tej sprawie (!) Cała nota ułożona była przez Waldemarasa po uzgodnieniu jej treści z prez. Smetoną, którego Waldemaras odwiedził w Połdze,

„Na harmonję dla ślepej Minki”. Znana doskonale publiczności lwowskiej kolporterka i muzykantka „ślepa Minka” znalazła się obecnie w kłopotliwym położeniu mianowicie wskutek mrozu zniszczyła się jej zupełnie jej harmonja jedyne źródło zarobkowania. Koszt nowej harmonji wyniosł co najmniej 100 zł. Wobec tego rozpisujemy składkę na tę biedaczkę, która w całej pełni zasługuje na poparcie. Datki przyjmuje Administracja „Na harmonję dla niewidomej”.

Odłożenie rozpoczęcia sesji Rady Ligi Nar.?

Genewa, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Według pogłosek z Hagi badane są możliwości przesunięcia terminu sesji Rady Ligi zwołanej na 30. bm. ze względu na przedłużającą się konferencję w Hadze. Przewidywane jest zebranie się Rady w pierwszym dniu zgromadzenia. Data jednak zgromadzenia ustalona jest przez art. 1 regulaminu na pierw-

szy poniedziałek września i nie może być przeto odłożona.

SESJA RADY L. N. BEZ WYBITNYCH POLITYKÓW.

Haga, 29 sierpnia. (Tel. G. P.) Potwierdza się wiadomość, że ani Briand, ani Mac Donald, ani Stresemann nie wezmą osobiście udziału w rozpoczynającej się w piątek sesji Rady Ligi Nar

Masowe wstąpienie chłopów austr. do Heimwehry

CELEM ZAPOBIEŻENIA WOJNIE DOMOWEJ.

Wiedeń, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Gremjalne przystąpienie dolno-austriackiego Związku Chłopów w liczbie sto tys. osób do Heimwehry wywołało w tutejszych kołach politycznych bardzo silne wrażenie, powodując liczne i rozbieżne komentarze. Przeważa wrazenie, że chłopci dolno-austriaccy chcą w ten sposób zapobiedz preponderancji

żywiolów radykalnych w Heimwehrze i w ten sposób pośrednio uniemożliwić wybuch wojny domowej w Austrii.

Wiedeń, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) „Reichspost” twierdzi, że doniesienia o ultimatum Związku chłopskiego pod adresem rządu kanclerza Streeruwitza nie sprawdzają się. Parlament zbierze się w drugiej połowie września.

Niemcy urządzają manewry floty wojennej

W POBLIŻU WYBRZEŻY POLSKICH!

Szczecin, 29 sierpnia. (Tel. G. P.) Wielkie manewry jesienne wojennej floty niemieckiej na Bałtyku odbędą się od 7 do 9 września, prawdopodobnie w pobliżu wybrzeży polskich. Przed manewrami uda się eskadra

złożona z pancerników do Sztokholmu i innych portów Szwecji, zaś eskadra torpedowców odwiedzi Kłajpedę, Rygę, Tallin i Helsingfors, oraz zrewizytuje flotę sowiecką, zajeżdżając do Kronsztadu.

„Zeppelin” zakończył podróż naokoło świata

W 21 DNI I 5 GODZIN.

Berlin, 29 sierpnia. (Tel. G. P.) Biuro Wolffa donosi z Lakehurst, że „Zeppelin” wyładował tam dziś o g. 1. według czasu środkowo-europejskiego. Podróż naokoło świata trwała 21 dni i 5 godzin. Komendant „Zeppe-

lina” oświadczył, że „Zeppelin” wyruszy w drogę powrotną do Friedrichshafen w sobotę wieczorem pod dowództwem kapitana Lehrmanna. Dr. Eckener pozostanie przez jakiś czas w Stanach Zj

Stan obleżenia na kolei sowieckiej

NA DALEKIM WSCHODZIE

Moskwa, 29 sierpnia. (Tel. G. P.) Dowódca armji sow. na Dalekim Wschodzie Blücher podpisał rozkaz o wprowadzeniu stanu obleżenia na kolejach sowieckich linii Czyta — Bła-

gowieszczeńsk — Chabarowsk — Władywostok. Administracja kolejowa pod porządkowana została władzom wojskowym.

Erotyczno-narkotyczna afera w Berlinie.

Warszawa, 29. sierpnia. (ab) Z Berlina donoszą, że pewien przemysłowiec polski z Łodzi przeżył w Berlinie przygodę, jakby z romansu kryminalnego. W przejeździe z Paryża do Warszawy na dworcu w Berlinie zapoznał się on z pewną rzekomo Węgierką, nazwiskiem Agna Gorny. Po wypiciu szklanki herbaty wspólnie z nią w hotelu, za padł on w stan oszaleństwa, w którym trwał przez 24 godzin. Po obudzeniu się stwierdził brak portfela i 2 tys. marek.

złodziejkę, tak, że wkrótce potem wiadomcy policyjni znaleźli już jej mieszkanie przy ul. Luizy. Musieli stoczyć walkę z mężczyzną, który z rewolwerem w ręku bronił im wstępu. Okazało się, że jest to Karol Gorny, mąż owej rzekomej Węgierki. Podczas rewizji znaleziono wszystkie przedmioty skradzione przemysłowcowi łódzkiemu i pieniądze oraz podejrzane banknoty angielskie na wielką sumę, wreszcie tajemnicze pigułki, którymi złodziejka pozbawiała przytomności.

Na policji zdołał dokładnie opisać

Proces doborowej szajki bandytów lwowskich.

AKT OSKARŻENIA OBEJMUJE CAŁĄ PANORAMĘ PRZESTĘPSTW: KRADZIEŻE, OSZUSTWA, FAŁSZYWE ZEZNANIA, ZAMACHY MORDERCZE, „ZECERSTWO“, WYLUDZENIE, GWALT PUBLICZNY ETC. — ŚMIAŁA UCIECZKA ZŁODZIEJA W GMACHU SĄDOWYM, UDAREMNIONA PRZEZ PROKURATORA.

Lwów, 30 sierpnia.

(—) Przed Trybunałem pod przewodnictwem radcy Tertila rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko szajce apaszów lwowskich, złożonej z Bronisława Tomaszewskiego, Józefa Wilczyńskiego, Wład. Rudnickiego i Kazimierza Zamkiewicza, którym akt oskarżenia zarzuca całą litanję zbrodni poczynając od fałszywych zeznań, aż do oszustw i kradzieży. Rozprawa potrwa dwa dni.

Dnia 29 marca br. bawił osk. Rudnicki w mieszkaniu Zacharjasza Holija przy ul. Lwowskich Dzieci. Stamtąd wywołał go na ulicę osk. Zamkiewicz, a gdy znalazł się na ulicy, wyskoczył z ukrycia Tomaszewski i pchnął Rudnickiego nożem w lewy policzek. Był to akt zemsty na tle porachunków złodziejskich. Sprawa oparła się o policję, która wygotowała doniesienie karne przeciwko Tomaszewskiemu i Zamkiewiczowi. Tymczasem w śledztwie tak Rudnicki jak i Zamkiewicz cofnęli poprzednie zeznania, z obawy przed Tomaszewskim, a Rudnicki oświadczył, że raczej woli sam siedzieć trzy tygodnie za fałszywe zeznania, aniżeli miałby Tomaszewski przez niego gnąć w kryminalu.

Tomaszewski i Wilczyński dnia 15 maja ub. r. w tramwaju Nr. 4. zrobili „sztuczny tłok“. W ścisiku skradziono pasażerowi Antoniemu Pawękiemu złoty zegarek z łańcuszkiem, wartości 500 zł. — Zaraz po tej kradzieży Wilczyński zbiegł, zaś Tomaszewskiego przytrzymał. Zegarek oczywiście wziął ze sobą Wilczyński, który go potem kolegom swym pokazywał. Później ujęty, wyparł się kradzieży oraz zaprzeczył, by komukolwiek zegarek pokazywał.

Dalej akt oskarżenia zarzuca Tomaszewskiemu szereg wypadków o-

szustw przez sprzedaż przedmiotów metalowych za złote, następnie wyłudzenie, oraz zbrodnię gwałtu publicznego.

Gdy dnia 30 kwietnia br. Tomaszewski odpowiadał przed sądem karnym i został zasądzony na 3 miesiące więzienia, po odczytaniu wyroku rzucił się do ucieczki i zdołał z II. p.

zbiec aż na parter, gdzie podczas pościgu zbił dwie szyby, aż został przytrzymany przez przypadkowo znajdującego się w korytarzu prok. Wondauscha.

Do rozprawy tej powołano kilkunastu świadków i dlatego dopiero dziś ona się zakończy.

„KOPERNIK“ Dziś wieka PREMIER !
„MIRYSIENKA“ kusząco pękła **ANNY ONDRA**
 oraz MALCOLN TOD w najnowszym szlagierowym 12-to aktowym filmie p. t.
ZUZIA SAKSOFONISTKA Ekscentryczne przygody studentki roku szkolnego 1928/9. — Uzupełnia bardzo wesoła komedia.

Panowie złodzieje chcą paradować w futrach i zapobiegliwie już teraz je „nabywają“.

DZIAŁALI WEDLE UTARTEJ METODY. — PRZEZ DZIURĘ, WYBITĄ W ŚCIANIE, DOSTALI SIĘ DO CELU. — SZKODA WYNOŚI 7 TYSIĘCY DOLARÓW.

Lwów, 30. sierpnia.

(—) Dopiero wczoraj donieśliśmy o zuchwałym włamaniu do składu futer Dawida Gemsa, przy ul. Legjonów 37, gdzie skradziono skórki, wartości 30 tysięcy zł., a zaledwie upłynęło 24 godzin, już znowu policja została zaskoczona zupełnie podobnym włamaniem dokonanym w sąsiedniej realności, przy ul. Legjonów 39, w składzie futer Pinkasa Diestenfelda. Jest to w tym tygodniu czwarta większa kradzież futer w śródmieściu. Należy bowiem przypomnieć, że

w tym tygodniu okradziono skład futer firmy Flasser i Appelschmiedt przy ul. Skarbowskijskiej, firmę Cwy nar obok Rynku, Gemsa, a wreszcie Diestenfelda.

Podobnie, jak i u Gemsa, tak i we wczorajszym włamaniu zło-

MĘŻOWIE KONFERENCJI HASKIEJ.



Oller

ADATSHI

dzienie posługiwali się tą samą metodą. Zapewne przed zamknięciem bramy ukryli się w tej realności, poczem przez magazyn cementu, sąsiadujący ze składem futer, po wybitciu otworu w ścianie, dostali się do składu futer i wedle dotychczasowych pobieżnych obliczeń skradli skórki wartości około 7 tysięcy dolarów.

Węgierskie winogrona dla Lwowian zdemaskowano jako... przemywany jedwab.

Lwów, 30. sierpnia.

(—) Przemytnicy jedwabiu silą się

na coraz bardziej rafinowane sposoby dokonywania przemytu. Onegdaj władze graniczne wpadły na trop bardzo sprytnie dokonywanego zapewne od dłuższego już czasu przemytu jedwabiu z Węgier. Oto, jak się dowiadujemy, na stacji w Ławocznem przychwycono dwa koszyki, deklarowane jako winogrona, wysłane z Węgier do Lwowa, w których po otwarciu znaleziono zamiast winogron — jedwab. Przesyłka ta była adresowana do Spółdzielni „Owocarz“ we Lwowie. Jedwab oczywiście skonfiskowano, a sprawę przekazano władzom karnoskarbowym.

Posterunkowy w obronie własnej

PRZEBIŁ BAGNETEM ATAKUJĄCEGO AWANTURNIKA.

Lwów, 30. sierpnia.

(—) Z Niska donoszą nam, że wczoraj poster. Bronisław Gontarzewski z Tyśnicy pow. Nisko, użył w obronie własnej bagnetu przeciwko Pio-

trowi Mierzwie, który zaatakował Gontarzewskiego i usiłował go rozbroić. Mierzwa został przebit bagnetem w klatkę piersiową na wylot. Odwieziono go do szpitala w Nisku.

Bigamista ujęty we Lwowie

W TYCH CIĘŻKICH CZASACH, KIEDY KAŻDY MĄŻ MA KŁOPOT Z JEDNĄ ŻONĄ, DZIELNY ZIÓŁKIEWICZ USZCZĘŚLIWIŁ SWĄ RĘKĄ AŻ DWIE NIEWIASTY.

Lwów, 30. sierpnia.

(—) Policja lwowska ujęła wczoraj Jana Ziółkiewicza, który, jak stwierdzono, dopuścił się zbrodni dwużeństwa. Pierwszy raz ożenił się Ziółkiewicz w Podhajcach, zaś przed miesiącem po raz drugi w

Ryczowcach, pow. Zbaraż. Aresztowany Ziółkiewicz odmówił wszelkich zeznań, oraz wzbronił się podać nazwisk swoich dwóch ofiar. Dwużeństwa dopuścił się Ziółkiewicz celem zdobycia majątku.

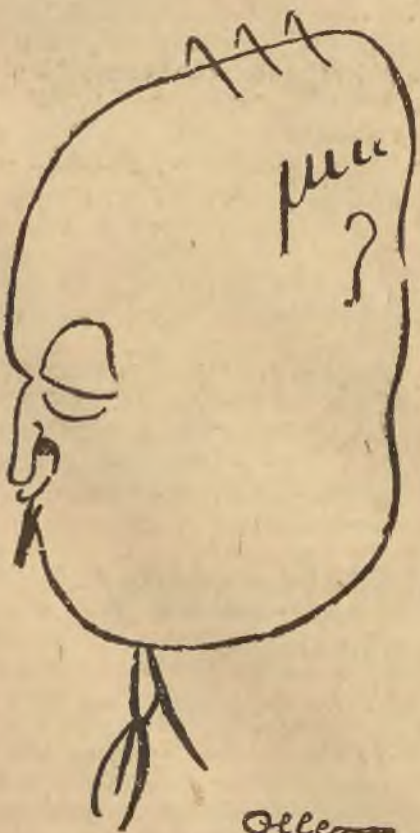
Czterech na jednego.

11 ZŁOTYCH I DOKUMENTA — OTO ŁUP „WIELKIEGO“ NAPADU BANDYTÓW.

Lwów, 30. sierpnia.

(—) Z Drohobycza donoszą nam, iż wczoraj w lesie koło Schodnicy czterech uzbrojonych w rewolwery osobników napadło na przechodzącego ła-

sem Prokopa Onyszkę z Isaj, powiat Turka i zrabowało mu 11 złotych, książeczkę wojskową, oraz inne dokumenta.



Oller

MASCONI

POPIERAJCIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI! ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW, ABY ULŻYC DOLI ZWIERZECEJ!

Z Miejskiej Rady Przybocznej.

Co Gmina dziedziczy, kupuje i pożyczka.

SPADEK PO ŚP. ANTONIM LUKASIE. — KŁOPOTY Z KUPNEM REALNOŚCI.

Lwów, 30 sierpnia.

(jp) Wczorajsze posiedzenie Rady Przybocznej, któremu przewodniczył w zastępstwie komisarza r. Frankowski, rozpoczęło się od powzięcia szeregu drugich uchwał, poczem r. pułk. Baczynski referował sprawę przyjęcia

NIEMA EPIDEMII TYFUSU
W POLSCE.

Warszawa, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Zajmując się sprawą rzekomej epidemii tyfusu w kraju „ABC” stwierdza na podstawie opinii kompetentnych sfer lekarskich, że o epidemii tej w całej Polsce i Warszawie nie może być mowy. W Warszawie obecnie jest 160 notowań wypadków tyfusu brzuszkiego. W kraju zaś notowano 220 takich wypadków. Wypadki tyfusu plamistego są jedynie objawem sporadycznym.

OLBRZYMI POŻAR NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Onegdaj wybuchł pożar w zabudowaniach dworskich właściciela Reitzensteina w Pogłowicach, w pow. Pszczyńskim. Szkada wynosi około 250.000 zł. Pożar powstał prawdopodobnie przez porzucenie niedopałka papierosa.

ARTYSTA MALARZ — MALOWAŁ
PODPISY NA WEKSLACH

Lublin, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Aresztowano tu b. profesora gimnazjalnego artystę-malarza Ryszarda Kulenowicza pod zarzutem fałszerstwa podpisów na wekslach. Kulenowicz podrabiał podpisy zamożnych obywateli miasta dyskontował te weksle i w terminie nie wykupywał weksli narażając rzekomych wystawców na poważne straty. Aresztowany tłumaczy się trudnym położeniem finansowym.

KATASTROFA AUTOBUSOWA KOŁO
WILNA.

Wilno, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Na drodze z Wilna do Olkajnik wydarzyła się katastrofa autobusowa. Autobus „Stu debaker” wpadł do rowu. Szybkość, z jaką jechał autobus była dość znaczna, gdyż maszyna przewróciła się, przyczem podwozie potraskane. Szereg osób odniosło rany i obrażenia. Rannych przewieziono do Wilna.

45.000 OFIAR SAMOCHODÓW W N.
JORKU
za jeden rok.

N. Jork, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Według sprawozdań policji tutejszej, przeszło tysiąc osób zostało zabitych a 45 tysięcy ranionych w wypadkach samochodowych na ulicach N. Jorku w przeciągu r. 1928. Mimo bardzo dokładnego uregulowania ruchu ulicznego liczba wypadków wzrasta w zastraszający sposób.

spadku po śp. Antonim Lukasie. Po dłuższej dyskusji co do kompetencji gminy w kwestji rozdziału spadku, uchwalono większością głosów spadek przyjąć.

Następnie r. Buszek referował sprawę zakupu realności od Zygryda i Róży Rubinsteinów przy ul. św. Marcina l. 35. I ta sprawa wywołała ożywioną dyskusję ze względu na to, że dom jest zamieszkały przez lokatorów, z którymi dotychczas nie została przeprowadzona ugoda na opróżnienie mieszkań. Dla zabezpieczenia gminy co do przejęcia w posiadanie mieszkań przyjęto wniosek r. dyr.

Süssera, iż gmina z ceny kupna zatrzyma przez 6 miesięcy 2000 dolarów tytułem kaucji, zaś gdyby po upływie dalszych sześciu miesięcy opróżnienie mieszkań nie nastąpiło, suma ta przypada na rzecz gminy.

Dyr. Süsser referował sprawę zaciągnięcia w Banku Gosp. Kraj. dodatkowego kredytu na dokończenie V. bloku i 4 naroży domów mieszkalnych przy ul. Stryjskiej. W myśl wniosków referenta uchwalono zaciągnąć na ten cel pożyczkę w kwocie 650.000 zł.

Po tych uchwałach nastąpiły obrady tajne.

MĘŻOWIE KONFERENCJI HASKIEJ.



SNOWDEN (Anglja).

Święto miast polskich zapowiada się pomyślnie.

OBRADY PRZEWODNICZĄCYCH SEKCJI STWIERDZIŁY POSTĘP PRZYGOTOWAŃ

Lwów, 30. sierpnia.

(jp.) Przygotowania do święta miast polskich są w pełnym toku. a energia i dobra wola wszystkich osób wchodzących w skład komitetu, oraz interesowanych czynników,

dają rękojmię, że święto wypadnie ze wspaniałością, godną jego znaczenia i będzie dowodem żywotności naszej dziedziny i tradycyjnej łączności z jej ośrodkiem, kresowem miastem, Lwowem.

Celem uzgodnienia akcji przygotowanej odbyło się wczoraj zebranie przewodniczących wszystkich sekcji w sali obrad magistratu. Po przedyskutowaniu całego szeregu projektów powzięto kilka uchwał co do programu święta. M. i. uchwalono urządzić dnia 8. września jako zakończenie uroczystości raut w ratuszu przy udziale wszystkich czynników, biorących udział w pochodzie i innych radośnych imprezach tego niezwykłego dnia w życiu całej tej polacji kraju.

W toku konferencji omawiano również udział miast południowo-wschodnich w pochodzie. Jak z tych relacji okazuje się, udział ten jest zapewniony, a szereg miast wystąpi z grupami historycznymi, ludowymi, inne natomiast miasta wysłały odpowiednie delegacje. Dzięki pracom komisji artystycznej wygotowano już projekty artystycznej strony pochodu, który będzie się przedstawiał niezwykle malowniczo i interesująco. Niemniej ciekawie i barwnie zapowiada się część propagandowa i reklamowa pochodu, do której zaproszono szereg firm i zakładów. Udzielono specjalnego upoważnienia do aktywizacji ogłoszeń do części reklamowej pochodu. — Wątpić nie należy, że sfery przemysłowe i kupieckie również nie zawiodą i w dobrze zrozumianym interesie własnym skorzystają z tej sposobności estetycznej i skutecznej reklamy.

Wczoraj odbyło się również posiedzenie reprezentantów cechów, na którym omawiano szczegóły, odnoszące się do zorganizowania poszczególnych grup pochodowych.

APOLLO! WIELKA PREMIERA DRAMATU PEWNEGO
MAŁŻEŃSTWA WEDŁUG NOWELI
STEFANA GRZECH INGI
ZWEIGA GRZECH INGI
W gł. rol. Elga BRINCK
i VIVIAN GIBSON.
Nadto dobor.
uzupełnienie!

Skazany na śmierć i ulaskawiony.

RZEKOMY SPRAWCA ZAMACHU NA WALDEMARASA.

Warszawa, 29. sierpnia. (Tel. G. P.) Sąd wojenny w Kownie skazał na karę śmierci b. redaktora rządowej agencji „Elta” i urzędnika lit. miu. s.

zagr. Jana Karasasa za przygotowanie zamachu na Waldemarasa. Prezydent Smetona ulaskawił i zmienił im karę śmierci na dożywotne więzienie.

Serja pogromów żydowskich
na Litwie

ŻYDZI MAJĄ WYSTĄPIĆ ZE SKARGĄ W GENEWIE.

Kewno, 29 sierpnia. (Tel. G. P.) Wbrew zaprzeczeniom urzędowych czynników litewskich, bagatelizujących ostatnie pogromy żydowskie na Litwie i sprowadzających je do drobnych hójek ulicznych na przedmieściach Kowna, mińska „Zwiewda” na podstawie informacji naczelnego świadka stwierdza, że ma się w tym wypadku do czynienia z prawdziwą nową falą pogromów żydowskich na Litwie. Bicie Żydów, grabienie mieszkań, za-

smarowywanie szynków żydowskich etc. był na porządku dziennym. W Jakubowie zdemolowano synagogę. Żydzi w Rydze mają wystąpić do Ligi Narodów ze skargą na rząd litewski.

POPIERAJCI
TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIĘ-
RZĘTAMI!
ZAPISUJCI SIĘ
NA CZŁONKÓW, ABY ULŻYC DOLI
ZWIĘRZĘCEJ!

SZKOŁA MUZYCZNA

im. IGNACEGO J. PADEREWSKIEGO we LWOWIE, ul. MILKOWSKIEGO 11, tel. 50-01 (pierwsza boczna na lewo ul. Kochanowskiego) ogłasza WPISY na rok szkolny 1929/1930. Przedmioty główne: śpiew solowy, fortepian, organy, skrzypce, altówka, wiolonczela, kontrabas, flet, oboj, klarnet, fagot, waltornia, trąbka i trombon. Przedmioty teoretyczne: teoria, solfeż, historia, harmonja, kontrapunkt, muzyka komnatowa i orkiestralna, śpiew choralny. Według rozporządzenia Ministerstwa z d. 13.10. 1925, Nr. 7955/O, Prez./25. dzieci funkcjonariuszy państwowych mogą otrzymać zwrot czesnego. Sieroty po funkcjonariuszach państw., które uczęszczają do szkoły im. Paderewskiego otrzymują od Rządu dodatek sierocy. Niezamożni mogą otrzymać zniżkę. Uczniowie, którzy nie mają fortepianu mogą ćwiczyć w szkole. Przy szkole jest wypożyczalnia nut Bratniej Pomocy, z której mogą korzystać wszyscy uczniowie. Kancelarja otwarta od g. 11-tej do 7-mej.

DYR. J. ZWIERZCHOWSKI

6540-3

Mord rabunkowy
w pow. jarosławskim.

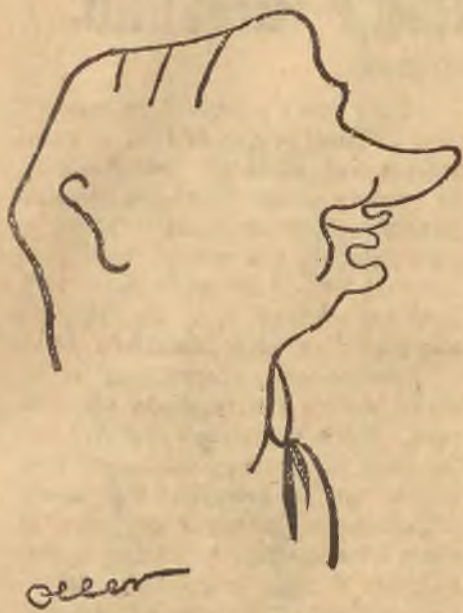
BANDYCI ZASTRZELILI PINKASA SIEGERA W MAJDANIE.

Lwów, 30. sierpnia.

(—) Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcy wtargnęli do domu Bajli Siegerowej w Majdanie, pow. Jarosław celem dokonania kradzieży. Wtargnięcie bandytów obudziło syna Siegerowej, Pin-

kasa, który począł złodziejom stawiać opór, a wówczas jeden z napastników strzałem rewolwerowym w skroń pozbawił go życia. Po dokonaniu morderstwa bandyci zbiegli.

MEZOWIE KONFERENCJI HASKIEJ.



ZALESKI (Polska).

Przeciw przeciążaniu młodzieży szkolnej.

MATURA NIE MA DZIS ŻADNEJ WARTOŚCI.

Paryż, w sierpniu.

(e). Akademia lekarska w Paryżu wystąpiła oficjalnie przeciwko obecnym programom szkolnym i nadmiernej liczbie godzin nauki, wskazując na przeciążenie młodzieży szkolnej pracą. Lekarze domagają się redukcji godzin nauki w rozmiarach, określonych przez lekarzy dla każdego wieku ucznia, a jednocześnie powiększenia liczby godzin na ćwiczenia sportowe, prowadzone koniecznie na świeżym powietrzu.

Protest lekarzy, jak się zdaje, odniesie pożądaną skuteczną, gdyż francuskie ministerjum oświaty zapowiada wniesienie projektu reformy programów szkolnych.

Jeden z lekarzy-profesorów Sorbo-

ny wydał w sprawie obecnych programów szkolnych następującą opinię:

„Muszę przystąpić do sprawy przeciążenia młodzieży nauką z punktu widzenia weterynarza. Jeśli koń zbyt długo idzie w dyszlu, mówimy, że jest przemęczony. Nasze dzieci zbyt długo są trzymane w dyszlu szkolnym. Praca, której tam dokonują, jest częściowo bezużyteczna. Ja jestem profesorem Sorbony i członkiem egzaminacyjnej komisji maturalnej. Potwierdzam, że matura nie ma dziś żadnej wartości i że spokojnie możnaby odrzucić trzy czwarte nabytych wiadomości, które uważam za zgoła niepotrzebne“.

Opinia pana profesora jest conajmniej — wysoce znamienna!

MEZOWIE KONFERENCJI HASKIEJ.



STRESEMANN (Niemcy).

SPRAWY KOLEJOWE.

Prawa pracowników kolejowych w świetle przepisów nowej pragmatyki.

UPOSAŻENIE I DODATKI. — STOPNIE SŁUŻBOWE I AWANSE. — PRZESIEDLENIA. — URLOPY.

Lwów, 30 sierpnia.

Pracownik etatowy i kandydat mają prawo do uposażenia stałego, płatnego miesięcznie z góry, pracownik nieetatowy ma prawo do wynagrodzenia dziennego, zależnie od ilości dni dokonanej pracy, płatnego zasadniczo miesięcznie z dołu.

Do czasu wydania norm uposażenia Minister Komunikacji władny będzie ustalać uprawnienia pracowników do otrzymywania specjalnych dodatków, uzasadnionych szczególnymi właściwościami służby, należytości za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia, do otrzymywania odzieży służbowej po cenach ulgowych, zaliczek, wreszcie uprawnienia do korzystania z bezpłatnych lub ulgowych przejazdów i przewozów.

Pracownik i jego najbliższa rodzina mają prawo do opieki lekarskiej i środków leczniczych w zakresie, który ustali osobne rozporządzenie. Ustępowanie, pod jakimkolwiek tytułem, prawa do uposażenia, jest wzbronione.

Uposażenie pracownika ulega zajęciu administracyjnemu tudzież zapowiedzeniu i zajęciu sądowemu, nie wyżej, niż do wysokości piątej części sumy uposażenia, przypadającego do wyplaty. Ulega ono zajęciu na podstawie prawomocnego orzeczenia administracyjnego z tem, że w razie zbiegu zapowiedzeń i zajęć należności P. K. P. z tytułu zwrotu szkody, mają pierwszeństwo przed innymi roszczeniami. Ulega zajęciu sądowemu za alimenty do wysokości dwóch piątych części uposażenia lub wynagrodzenia, przy czem pozostałe trzy piąte części wolne są od wszelkich zapowiedzeń i zajęć.

Przy zbiegu zapowiedzeń za alimenty i za inne należności lub długi, jedna piąta część uposażenia lub wynagrodzenia pracownika staje się przedmiotem stosunkowego podziału zarówno na alimenty, jak na inne należności lub długi, dalszą zaś jedną piątą część przekazuje się wyłącznie na zaspokojenie samych tylko alimentów.

Z uposażenia potrąca się 1) należności za świadczenia w naturze oraz zaliczki pieniężne, 2) potrącenia za

opuszczony czas służby, 3) kary pieniężne, nałożone przez władze P. K. P. (miesięcznie, tygodniowo nie więcej, niż dziesiątą część, 4) grzywny pieniężne, nałożone przez przewodniczącego Komisji Dyscyplinarnej.

Od zapowiedzeń i zajęć oraz potrąceń, wyłączone są: 1) należności za podróże służbowe i przeniesienia oraz wogóle należności poboczne lub dodatki, przedstawiające zwrot wydatków poniesionych w służbie; 2) nagrody pieniężne; 3) zasiłki na opłaty szkolne; 4) zapomogi.

Do każdego stanowiska etatowego przywiązany jest stopień uposażenia i tytuł służbowy. — Posunięcie pracownika na stanowisko wyższe następuje według uznania właściwej władzy, która bierze pod uwagę przedewszystkiem kwalifikacje służbowe, przy równych zaś kwalifikacjach starszeństwo służbowe. — Posunięcie na wyższe stanowisko jest wykluczone:

1) w razie niedostatecznej kwalifikacji służbowej; 2) w czasie, którego nie zalicza się do służby; 3) gdy trwa ją skutki kary dyscyplinarnej; 4) gdy pracownik zawieszony jest w służbie.

Pracownik etatowy i kandydat po-

bierają w czasie choroby całkowite stałe uposażenie, pracownik zaś nieetatowy 75 proc. wynagrodzenia. W razie złego stanu zdrowia władza przełożona udziela pracownikowi, na podstawie świadectwa lekarza kolejowego, urlopu zdrowotnego.

Pracownikowi nie służy prawo do uposażenia przez czas odbywania kary więzienia. Władza przełożona może jednak przyznać na ten czas rodzinie etatowego lub kandydata zasiłek nie przekraczający połowy uposażenia.

Przy przesiedleniu z powodu przeniesienia pracownik ma prawo bezpłatnego przejazdu i przewozu swoich ruchomości koleją.

Ponadto należy się zwrot ubocznych kosztów przeprowadzki w wysokości ustalonej w osobnych przepisach. Zwrot kosztów należy się również przy przeprowadzkach, na polecenie władzy, w tej samej miejscowości z mieszkania w budynku rząd. do innego mieszkania.

Jeżeli pracownik przeniesiony, musi prowadzić podwójne gospodarstwo, wówczas przyznaje się mu stosowne odszkodowanie, nie przewyższające je-

Kolejarze w walce z handlem żywym towarem.

Lwów, 30. sierpnia.

Wobec licznych wypadków zaginięcia młodych dziewcząt, które z braku pracy, wyjeżdżając na prowincję, pozbawione opieki i środków do życia, stawały się ofiarami handlarzy żywym towarem, zarząd kolejowy nałożył na pracowników kolejowych zarówno na dworcach, jak i w pociągach,

obowiązek otaczania opieką samotnie podróżujących dziewcząt.

W razie konkretnych spostrzeżeń, mają organa kolejowe zawiadomić o swych podejrzeniach na najbliższych postojach pociągu posterunki, względnie komisariaty policji państwowej, lub też t. zw. „Misje dworcowe“.

Nowa organizacja kolej. śląskich.

Lwów, 30. sierpnia.

W Katowicach nastąpiło 25. b. m. na Zjeździe, zwołanym z inicjatywy Ekspozytury Śląskiej Generalnej Federacji Pracy do Katowic, powołanie do życia organizacji zawodowej kolejarzy pod nazwą „Federacja Kolejowców

Polskich” z siedzibą władz centralnych w Katowicach.

Zjazd wysłał depeşe hołdownicze do p. Prezydenta Mościckiego, Marsz. Piłsudskiego, min. komun. Kühna i rządu.

dnak połowy normalnych djet i najwyżej na rok.

Pracownik ma prawo do corocznie-go urlopu wypoczynkowego, z zachowaniem uposażenia lub wynagrodzenia, w następującym wymiarze:

A. pracownicy umyślowi pracujący:

a) mający od 1—3 lat służby, przez 14 dni, b) od 3—10 lat służby przez 21 dni, c) od 10—20 lat służby przez 28 dni, d) ponad 20 lat służby przez 35 dni;

B. Inni pracownicy:

a) mający od 1—3 lat służby, przez 8 dni, b) ponad 3 lata służby, przez 15 dni.

Urlop wypoczynkowy (w wymiarze pod A) przysługuje również pracownikom pełniącym inną służbę, jeśli ona wyczerpuje szczególnie system nerwowy. — Osobne przepisy określają kategorię pracowników umysłowych, pracujących oraz pracowników wymienionych w poprzednim zdaniu.

Ze względów służbowych może władza wstrzymać rozpoczęcie urlopu lub odwołać go z urlopu; z chwilą, gdy te względy ustają, należy mu umożliwić korzystanie z urlopu oraz zwrócić udowodnione koszty, spowodowane nie przewidzianem odwołaniem z urlopu.

Jeżeli pracownik z polecenia władzy nie wykorzystał urlopu w całości lub w części, należy mu się za każdy dzień niewykorzystanego urlopu odszkodowanie w wysokości połowy normalnej djety. — Do urlopu nie wlicza się przerw w służbie spowodowanych chorobą, nieszczęśliwym wypadkiem, odosobnieniem oraz ćwiczeniami wojskowymi.

Pracownik może otrzymać także urlop dla załatwienia ważnych spraw osobistych i rodzinnych w najwyższym rocznym wymiarze siedmiu dni.

W razie koniecznej potrzeby można udzielić wyjątkowo urlopu na czas do jednego roku z zupełnym wstrzymaniem uposażenia i wszelkich innych świadczeń. Okresu trwania takiego urlopu nie wlicza się do czasu służby. Naczelną władzą może udzielić urlopu i na czas dłuższy, jeśli to jest pożądane z ważnych względów publicznych.

Pracownik otrzymuje, w razie wyboru go do Sejmu lub Senatu, urlop na czas trwania mandatu, z równoczesnym wstrzymaniem uposażenia. Czas sprawowania mandatu zalicza się całkowicie do czasu służby. Działalność pracownika w czasie i z powodu wykonywania tego mandatu nie może po- ciągać dla niego żadnych represyj służbowych.

MĘŻOWIE KONFERENCJI HASKIEJ.



BARTHOU.

Sensacyjny proces spadkowy

WALKA O 200 MILJONÓW FUNTÓW.

Nowy Jork, w sierpniu.
(=) Jak donoszą dzienniki z Montreal w Kanadzie ogłosi w najbliższym czasie tamtejszy Najwyższy Sąd wyrok w sensacyjnym procesie spadkowym, który 600 spadkobierców zmarłego w r. 1681 francuskiego porucznika okrętowego — Tessiera de Lavigne wdrożyło przeciwko seminarjum duchownemu w Montreal. Por. Tessier de Lavigne zyskał sobie w r. 1654 wielkie zasługi, broniąc miasta Montreal przeciwko Anglikom, a później zasłużył się również jako jeden z kolonizatorów Kanady. Założyciel Montrealu francuski generał Maisonneuve, podarował Tessierowi w nagrodę za jego zasługi obszar gruntu o wymiarze 16 akrów w centrum dzisiejszego miasta Montreal.

Tessier, należący do Kościoła Katolickiego, pozwolił, aby cała ta po-

siadłość przeszła w ręce zakonników Saint - Sulpice, których prawnym spadkobiercą jest dzisiejsze seminarjum duchowne w Saint Sulpice. Do tego seminarjum należy dzisiaj centrum miasta Montreal, gdzie wznoszą się: katedra, liczne wielkie banki i olbrzymie domy szwarowe. Oczywiście, iż grunt ów posiada dzisiaj

ogromną wprost wartość. 600 spadkobierców dzielnego oficera francuskiego z XVII. w. połączyło się jeszcze przed kilku laty, aby wdrożyć zbiorową skargę przeciwko seminarjum w Saint-Sulpice. Żądają oni mianowicie odszkodowania w wysokości 200 milionów funtów szterlingów.

Nic też dziwnego, że wyrok Najwyższego Sądu w Montreal oczekiwany jest z niezmiernym zainteresowaniem.

MĘŻOWIE KONFERENCJI HASKIEJ.



VENIZELOS (Grecja).

Pochód na smoka.

NIESLYCHANA ŁATWOWIERNOŚĆ LUDZKA.

Białogród, w sierpniu.

(=) Ciekawy proces, świadczący o niesłychanej łatwowności ludzkiej, rozpoczął się niedawno temu w Brace, małym miasteczku w Bułgarii.

Przed kilkoma miesiącami przyjechali tam z Sofji dwaj hochstaplerzy, którzy puścili pogłoskę, że w okolicach Braki wykryto

legowisko zięjącego ogniem smoka,

strzegącego dwudziestu skrzynek ze złotem. Bajce tej uwierzono, przyczem liczni obywatele wręczyli oszustom znaczne sumy dla zorganizowania pochodu na smoka i zdobycia skarbu.

Przedsięwzięcie to zostało formalnie ulegalizowane. Urządzono mianowicie

towarzystwo akcyjne.

przyczem większość udziałów została własnością inicjatorów. W liczbie osób, które się podpisały na akcie znajdowali się dygnitarze miejscy, wdowa po duchownym, a na-

i na lewo. Nie da się. Za co go zatrzymali? Co złego zrobił?

Ale opada go gromada ludzi. Po chwili leży na ziemi i ma skrępowane ręce na plecach. Prowadza go.

W komisariacie. — Jak się nazywasz? — pyta jakiś gruby pan.

Zaruba chce odpowiedzieć. I znów głos nie wychodzi mu ze zdławionego gardła. Wreszcie szepce cicho z wysiłkiem...

— Antoni Zaruba.

— Zamieszkały?

Tak, gdzie on mieszka. On? Aha... — W więzieniu — szepce znów cicho.

W więzieniu zdołał opowiedzieć, jak szedł do domu i nie umiał się zapytać, jak się idzie na dworzec. I trzech wybitnych prawników zebrało się na naradę, by pomóc mu wydostać się z więzienia. Byli to przewodniczący komitetu sędziowskiego, prokurator i adwokat. Do rozprawy jednak nie doszło. Zaruba pamiętał ostatnie słowa dyrektora więzienia. „Drugim razem — to dożywiesz!”

I w nocy, przed rozprawą sądową, powiesił się w swojej celi. Był bardzo wysoki, wyglądało więc, jak gdyby siedział na podłodze. A na twarzy zastygło zdumienie i usta, napwół otwarte zdawały się pytać: „Którędy się idzie na dworzec?”

Tłum. F. M.

wet dymisjonowany pułkownik armji bułgarskiej. Wojakowi temu powierzono techniczną organizację pochodu. Przewidujący „wódz“ przygotował nawet maski przeciwgazowe dla obrony od trujących wyziewów potwora.

Proces powstał skutkiem skargi pułkownikowej, która zdemaskowała działalność aferzystów. Główni sprawcy zniknęli wraz z kasą „towarzystwa akcyjnego“

Bandytki z amatorstwa.

LIST GARSONEK-ROZBÓJNIC DO PREZYDENTA POLICJI.

Nowy Jork, w sierpniu.

(e) Prezydent policji w Indianapolis otrzymał list, opatrzony dosyć oryginalnym podpisem: „Dwie garsonki rozbójnice B. i T.". Niemniej oryginalną była również treść owego bilecikku, który brzmiał, jak następuje:

„Ponieważ pragnęliśmy dotychczas nadaremnie bardziej urozmaiconego życia, postanowiliśmy przeto poświęcić się bandytywizmowi. Dokonałyśmy już pomyślnie kilku napadów rabun-

kowych; pragnąc jednak mieć spokojne sumienie, ofiarowałyśmy cały łup na cele dobroczynne“.

Treść tego listu, jak wypływa z pewnych danych, będących w posiadaniu policji, jest najzupełniej prawdziwa, nie pozostaje więc nic innego, jak odszukanie obu jego autorek, które w tak niezwykły i iście amerykański sposób pragną nieco urozmaicić sobie monotonię swej egzystencji.

Laureatka konkursu brzydoty.

DOSYC JUŻ MIELIŚMY KONKURSÓW PIĘKNOŚCI. — ORYGINALNY POMYSŁ BOGATEGO JANKESA. — MISS UGLINESS.

(Do ryciny na str.

Nowy Jork, w sierpniu.

(=) Ludzie tak znudzili się już widocznie tak częstymi w ostatnich czasach konkursami piękności, że postanowili wreszcie na odmianę

urządzić konkurs brzydoty.

Stało się to naturalnie w Ameryce, gdzie niedawno bardzo bogaty Jankes, Mr. Thomas Bruce z Buffalo wyznaczył nagrodę w wysokości 50 tys. dolarów tej kobiecie, która okaże się najbrzydszą.

Niewiasty są to na ogół istoty dosyć próżne i najbrzydsza z nich nawet wcale niema ochoty do tego, aby publicznie jej ten tytuł „najbrzydszej“ przyznano. Kobiety jednak są zarazem nietylko próżne, lecz również dosyć praktyczne i mają znaczny kult dla

tęgo, co w języku potocznym nazywa się „pieniądem“. To też wbrew obawom organizatorów konkursu brzydoty, urządzonego w Buffalo, wzięła w nim udział znaczna bardzo ilość przedstawicielki płci „nadobnej“.

Przyszedł dzień konkursu. Przed biednymi sędziami i przed licznie zebraną publicznością poczęły defilować najmonstrualniejsze okazy brzydoty niewieściej.

Różne poczwary i koczokodany zjawy w takiej obfitości, a wyposażone były w taki nadmiar „wdzięków“, że członkowie jury byli w prawdziwym kłopotcie, komu przyznać pierwszą, a komu tylko drugą lub trzecią nagrodę.

Wreszcie jednak zapadła decyzja i pierwszą nagrodę otrzymała pewna

stara panna, zupełnie podobna do miłego, sympatycznego szympansa.

Ale wówczas w ostatniej chwili do stołu, przy którym siedzieli sędziowie zbliżyła się miss Besie L. (pełne jej nazwisko tonie w mroku tajemnicy).

— Ach! — jednogłośnie zawołali sędziowie.

Był to zarazem okrzyk podziwu i uznania. Niewątpliwie bowiem wszyscy zgodzić się musieli, że berło brzydoty należy przyznać tej właśnie damie. Wobec tego zanulowano poprzednią uchwałę i poprzednia laureatka otrzymała tylko drugą nagrodę. Natomiast miss L. przyznano tytuł „Miss Ugliness“ („Panny Brzydoty“), oraz wręczono jej czek na 50 tys. dol. A ponieważ ta rozkoszna i niewinna istota jest na razie panną — w krótkim czasie znajdzie się prawdopodobnie amator, który zgodzi się na to, aby poślubić właścicielkę tak okrągłej sumki...

Kursy p. Montessori.

RPOGAGANDA SŁAWNEJ „METODY MONTESSORI“.

Rzym, w sierpniu.

(=) Sławna propagatorka nowoczesnych metod w zakresie pedagogji dziecięcej, dr. Marja Montessori ma w najbliższym czasie odbyć w szeregu stolicach europejskich kursy dla nauczycieli, których treścią będzie dokładne omówienie me-

tody p. Montessori. Kursy odbędą się z inicjatywy włoskiego Min. Oświaty. Pierwszy taki kurs, obiecany na sześć miesięcy, rozpocznie się już tejżimy w Londynie. Podobne kursy przewidziane są w Paryżu, Sztokholmie, Wiedniu, Berlinie i w Moskwie.

Podziękowanie.

Tym wszystkim instytucjom i osobom, które okazały nam ws odczucie z rowo u ciosu, jaki nas dotknął, tą drogą śladamy podziękowanie.

Zofja Reiterowa z rodziną, Drohobycz, 26 sierpnia 1929.

Współczesna elektroterapia na usługach lekarza.

ELEKTRYCZNOŚĆ JAKO ŚRODEK BAKTERJOLOGICZNY I UZDRAWIAJĄCY NERWY. — LAMPA KWARGOWA I KĄPIELE ELEKTRYCZNE. — DJATERMIA.

Lwów, 30. sierpnia.

(e) Działanie elektryczności na ciało ludzkie jest dość rzetelne. Mowa tu o prądach elektrycznych, mających znaczenie lecznicze.

Ze skutków fizjologicznych ujawnia się przede wszystkim działanie -- elektryczności

w zmianach krążenia krwi (rozszerzenie i zwężenie naczyń). Znaczenie elektryczności jako czynnika działającego wybitnie na psychikę chorych jest b. ważne. Psychoterapia wraz z leczeniem elektrycznością daje doskonałe wyniki, zwłaszcza w nerwicach. Nic pewnego nie można jednak powiedzieć o elektryczności, jako środka bakteriologicznym, choć prądy o wysokim napięciu i szybkiej zmienności znalazły zastosowanie w leczeniu czyraków, trądzika, łuszczycy, rzeżączki, w zapaleniach gośćcowych stawów itd.

Elektrollecznictwo posługuje się wszystkimi rodzajami prądu. Najbardziej rozpowszechniony jest

prąd galwaniczny, który znalazł specjalne zastosowanie w rozmaitych porażeniach, dalej w t. zw. elektrolizie (usuwanie włosów, brodawek, naczynek, polipów nosowych, w różnych zabiegach laryngologicznych i urologicznych), oraz

jontoforezie, polegającej na wyprowadzaniu do organizmu przez skórę i błony śluzowe rozmaitych leków. Zastosowanie ma również prąd t. zw. faradyczny, który działa kojąco przy silnej pobudliwości i bolesności oddzielnych pni nerwowych.

Wiadomą jest rzeczą, że światło słoneczne zarówno jak i elektryczne działa hamująco na rozwój bakterji i zmniejsza ich jadowitość; ma ono, a zwłaszcza jego promienie chemiczne, doniosły wpływ na układ nerwowy, na tworzenie się czerwonych ciałek krwi itd.

Z narzędzi na działanie światła najbardziej jest wystawiona skóra, u ludzi zaś widocznym skutkiem jego działania jest zbrunatnienie skóry. — Rollicz otrzymywał najlepsze wyniki lecznicze u tych chorych, których skóra

najlepiej „opalała się“.

Wyniki leczenia światłem zależą od znajomości zmian biologicznych nasłonecznianych tkanek i od umiejętności stosowania różnych promieni.

Ze wszystkich sztucznych źródeł światła największe rozpowszechnienie znalazła lampa kwarcowa, oraz lampa „Solux (o sile 600—3.000 świec), którą stosuje się w zapaleniu okostnej zębów, w zapaleniu ucha środkowego, zatoki czołowej i szczękowej, nerwbólach itd. Często używa się t. zw.

„kąpiele elektrycznych“,

ogólnych lub częściowych, ręcznych lamp reflektorowych ze światłem niebieskim, czerwonym i białym, oraz t. zw.

„parówek elektrycznych“,

które korzystnie wpływają na utrzymanie gładkości i świeżości skóry. — Znamy też aparaty do leczenia ciepłem powietrzem „elektrotemny“ i powszechnie używane „Freny“. Działanie fizjologiczne t. zw. prądów d'Assourala nie zostało jeszcze dotąd ustalone, przeważnie jednak stosujemy je w chorobach nerwowych, a niektórzy auto-

rzy przypisują im głównie działanie sugestywne.

Wielkie zastosowanie znalazła wreszcie

Córka milionera i szofer.

SZOFER NIE CHCIAŁ SIĘ ZGODZIĆ NA OPINIĘ ŁOWCY POSAGOWEGO. — MILJONER MUSIAŁ GO BLAGAĆ, ABY ZOSTAŁ JEJ ZIĘCIEM.

Nowy Jork, w sierpniu.

(=) W towarzystwie nowojorskim budzi wielką sensację małżeństwo znanej piękności miss Mary Cordan, która poślubiła swego szofera. Młoda dama, córka niezmiernie bogatego magnata giełdowego, wzięła ślub w małym kościółku w pobliżu Nowego Jorku i zachowała tę ceremonję w tajemnicy,

lecz pewien sprytny reporter dowiedział się o tem i zdobył w ten sposób dla czytelników swego pisma pierwszorzędną sensację.

Šzczęśliwy pan młody, syn słu-sarza, pozostawał od dwóch lat w

diatermia. posiadająca wybitne działanie przeciwbólowe, jako środek przeciwkurczowy, oraz potęgujący przemianę materji i zdolności chłonne ustroju.

Znaczenie promieni Roentgena jest prawdopodobnie wszystkim znane. W terapii promienie te są wprost zbawiennie.

Aparaty, o których była mowa, znajdują się już dziś prawie w każdym gabinecie nowoczesnego lekarza.

szlubie u Cordana. O sympatji, którą darzyła go miss Mary, nikt zupełnie nie wiedział. Dopiero przed trzema tygodniami oświadczyła miss Mary ojcu, że jeśli pragnie jej szczęścia, musi się zgodzić na małżeństwo jej z szoferem. Miljoner zrazu stanowczo temu oponował, ale wreszcie lzy i prośby jego ukochanej jedynaczki zmiękczyły mu serce i srogi ojczulek powiedział: — „Tak!“

Teraz jednak nastąpiła niespodziewana komplikacja. Szofer, którego miss Mary nie uwiadomiła zupełnie o swoich zamiarach matrymonjalnych, dowiedziawszy się o czekającym go szczęściu, oznajmił, że wprawdzie miss Mary kocha go- rąco,

nie może jednak jej poślubić, gdyż w ten sposób naraziłby się na zarzut, że jest lowcą posagowym. — I ostatecznie doszło do tego, że miljoner, pragnąc szczęścia swej córki, musiał niemal na kolanach błagać szofera, aby zechciał miss Mary poślubić. Szofer — jest nim 26-letni Jack Morton — dał się wreszcie prękońać, co miss Mary i jej ojca nappełniło bezgraniczną radością.

Romantyczna ta historia żywo jest obecnie omawiana przez prasę amerykańską.

Rażdy winien zostać członkiem L. O. P. P.

Krótkotrwała moda.

ZNIKNĘŁA PO 24 GODZINACH.

Wiedeń, w sierpniu.

(e) W kasynie modnej miejscowości kuracyjnej w Austrii, Ischl, zjawił się przed paru dniami pewien starszy pan z damą, ubraną w ludowy polski strój. Barwny kostjum damy, nie tylko nie wzbudzał sensacji w modnym tłumie kuracjuszy, ale — przeciwnie — wywoływał dość ironiczne uwagi, a dyrektor kasyna, wręcz zabronił wstępu przybyłym, twierdząc, iż „pokojówkom i chłopkom wstęp do kasyna jest wzbroniony“.

Dama rozplakała się, a towarzyszący jej pan z wielką godnością wręczył dyrektorowi kasyna swą kartę wizytową, na której widniało: „Streeruwitz — kanclerz republiki austriackiej“.

— A to jest moja żona! — dodał kanclerz.

Wielce skonfundowany dyrektor usiłował naprawić swe niefortunne wystąpienie, wprowadzając z honorami wysokich gości do sal ka syna, a następnego dnia kilka pań zjawiło się w lokalach publicznych, w kasynie, teatrze i na promenadzie w kostjumach ludowych, z białymi hucieczkami na głowie. Aby okazać swą skruchę, dyrektor kasy na przystroił się również w ludowy kostjum i zamiast fraka, włożył krótką kamizelkę, haftowaną w kwiatki, kapelusz z piórkami i spodni, sięgające gołych kolan. Jak wielkie było jednak zdumienie wszystkich, kiedy pani kanclerzowa zjawiła się nazajutrz w kasynie w modnej sudi. Moda na „ludowość“ trwała zaledwie parę godzin...

Przesłuchanie pod narkozą.

ZUPEŁNE NIEUDANIE SIĘ ORYGINALNYCH EKSPERYMENTÓW

Nowy Jork, w sierpniu.

(=) W Stanach Zjednoczonych przeprowadza się — jak wiadomo — od pewnego czasu eksperymenty, polegające na przesłuchiwaniu oskarżonych, pogrążonych w narkozie. I tak n. p. dr. R. E. Hause w Texas zaproponował, aby oskarżonych przesłuchiwać po zażyciu przez nich

dawki skopolaminy.

Dzięki temu bowiem miał się obniżyć opór woli, a zeznanie nie mogło być hamowane jakimiś wpływami postronnymi.

Tymczasem w Hawai zdarzył się następujący wypadek: Pewnego

chłopca uprowadzono ze szkoły, a następnie zabito. Pod zarzutem dokonania tego morderstwa aresztowano pewnego Japończyka, który jako szofer był zajęty u rodziców ofiary. Szofer z początku

zapewniał o swojej niewinności,

gdy jednak zażył skopolaminy, przyznał się do zbrodni. Później jednak okazało się, że nie miał nic wspólnego z uprowadzeniem i morderstwem, gdy prawdziwy zbrodniarz został zdemaskowany. Ten wypadek niewątpliwie oduczy władze sądowe od posługiwania się podczas zeznań tak oryginalnymi środkami.

Dziewięć modernistycznych oper.

CIEKAWY EKSPERYMENT OPEROWY.

Duisburg, w sierpniu.

(=) Podczas obecnego festiwalu, odbywającego się w Duisburgu z okazji 50-tej rocznicy założenia „Nie mieckiego Towarzystwa Muzycznego“, poważono się na bardzo ryzykowny eksperyment. Wystawiono dziewięć nowych oper niemieckich, jeszcze nie granych na żadnej ze scen. Koszt wystawienia nowej opery jest — jak wiadomo — olbrzymi, a obecnie dyrektorzy teatrów w Niemczech tak ich unikają, że jedynie wspaniałomyślna ofiara miasta Duisburga umożliwiła śmiały eksperyment.

Nazwy nowych oper są następujące: „Kobiety trojańskie“, muzyka

Emila Petersa, libretto przerobione przez Franciszka Werfla z Eurypidesa — „Zaślubiny Djany“, muzyka Struwera, — „Szczęśliwa ręka“, muzyka Schönberga, — „Salambo“, Tiessena — „Marzenie“, muzyka Juliusza Weissmanna — „Uwięziony plak“, muzyka Chemin Petita — „George Dandin“, muzyka Groppa, „Tulja“, muzyka Kiek - Schmüdta i „Maszynista Hopkins“, muzyka Maxa Branda.

Oczywiście marzeniem niemieckich krytyków muzycznych jest, by chociażby jedna, czy dwie z pośród tych nowych oper mogły trwać wzbogacić niemiecką scenę operową.

Głosy publiczne.

Czy oddawanie sierót na wychowanie uboższym rodzinom obywatelskim jest wskazane?

STOSUNKI RODZINNE W SZEROKICH SFERACH SPOŁECZEŃSTWA NIE SĄ ZAISTE IDEALNE. — JAKI LOS BYŁBY UDZIAŁEM WIĘKSZOŚCI DZIECI, ODDANYCH NA WYCHOWANIE. — PAŃSTWO MUSI SIĘ ZDOBĄĆ NA DOSTATECZNĄ ILOŚĆ RACJONALNIE PROWADZONYCH ZAKŁADÓW SIEROCYCH.

Lwów, 30. sierpnia.

(jp) W Ministerstwie pracy i opieki społecznej został obecnie wypracowany projekt tworzenia t. zw. „rodzin sierocych”. Wychodzący z założenia, że dziecku sierocemu potrzebne jest do normalnego rozwoju ciepło domowego ogniska, Ministerstwo zamierza zamiast budowania nowych „Zakładów sierocych”, oddawać sieroty pozbawione opieki na wychowanie uboższym rodzinom obywatelskim. Jest to eksperyment, posiadający niewątpliwie swoje „pro” ale niemniej i „contra”, a w każdym razie zasługuje on przed swoim zrealizowaniem na jak najwszechstronnejsze rozpatrzenie i naświetlenie. Ze względu na to, chętnie damy głosowi jednego z naszych Czytelników, który wypowiedział się prze-

ciw projektowi ministerjalnemu, łagodząc tylko zbyt ostry ton artykułu. Zaznaczamy przytem, że uważamy poniżej zamieszczone wywody jako materiał do dyskusji, do której zapraszamy naszych Czytelników.

Ze zgrozą wprost przeczytałem — pisze nasz Czytelnik — o nowym zarządzeniu ministerstwa pracy i opieki społecznej, że zamiast wychowywać małe sieroty w osobnych zakładach wychowawczych, będzie się tworzyło z takich sierót „rodziny sieroce”, złożone z 3—4 członków i następnie oddawano na koszt publiczny „na wychowanie uboższym rodzinom obywatelskim”.

Uważam ten pomysł ministerjalny

za wysoce niefortunny. Bo kto zna nieszczęsną dolę sierocą, temu zastygnie krew w żyłach, gdy to przeczyta. Może to ładnie wyglądać w teorii, ale kto nie boi się spojrzeć w oczy rzeczywistości, ten przyzna, że oddanie takiej gromadki bezbronnych dzieci w ręce ludzi mało inteligentnych, byłoby co najmniej bardzo ryzykowne, zwłaszcza wobec powojennego rozluźnienia obyczajów i złych warunków higienicznych, w jakich żyją przeważnie uboższe rodziny obywatelskie.

Czy te uboższe, a nawet i nie „ubogie” rodziny nie są aż nazbyt często obrazem rodzinnego zdziczenia? Czy mało jest jaskrawych wypadków zdziczenia, gwałcenia własnych

córek lub handlowania ich ciałem, zprawiania dzieci do kradzieży, przykłałów pijarstwa, kłótni, brutalności? A nawet tam, gdzie życie idzie normalnie, daleko chyba do tego poziomu, który mógłby być przykładem wzorowym dla dziecka.

Nie ulega wątpliwości, że obecnie stosunki rodzinne w szerokich sferach wymagają sanacji, że wśród rodzin na każdym kroku spotyka się zaniedbania wielkie wobec własnych dzieci, a jakimże nieszczęsnym kopciuszkiem i popychadłem będzie dziecko całkiem obce w takiej rodzinie! Strach pomysłać o tem!

Takie „zarządzenie” tłumaczy ministerstwo brakiem funduszy na budowę nowych „gmachów”. Ale chyba już aż tak biednym skarb państwa nie jest, ażeby nie mógł wybudować jeszcze jednego czy dwóch gmachów na pomieszczenie sierót, zwłaszcza, że obecnie tak dużej znowu ilości sierót niema! Sieroty wojenne i powojenne już powyrastały z lat dzieciństwa i zakłady opróżniły się albo wkrótce opróżnią i znajdują w nich miejsce nowe dzieci. Przyrostu zaś sierocego niema obecnie tak wielkiego, żeby robić z biednych dzieci, których rodzice obumarli, niewolników. Jeśli urządzamy różne wystawy, zjazdy, zajazdy, olimpiady narodowe, „międzynarodowe”, budujemy wiele gmachów reprezentacyjnych i t. p., to chyba także paręset tysięcy złotych znajdzie się na to, ażeby wybudować jeszcze jeden czy dwa domy dla pomieszczenia sierót.

Piszący te słowa pracuje w instytucji, w której jest zajętych kilku ludzi, sierot wojennych, wychowanych w zakładach. Są to ludzie stateczni, umiarkowani, posiadający przede wszystkim godność własną. Ci ludzie zostali wychowani pod należytym, inteligentnym fachowym nadzorem i mogą służyć za przykład innym swym towarzyszom pracy. Zastanówmy się zaś, jak taka sierota, oddana w ręce „uboższej rodziny” obywatelskiej, jak chce ministerstwo opieki społecznej, — wyjdzie stamtąd? Zahulukana, zafluczona, zaniedbana pod względem fizycznym i moralnym, stale krzywdzona przez otoczenie i życie, wyrośnie chyba tylko na mścicielkę krzywd doznanych w dzieciństwie, na buntownika i burzyciela ładu społecznego.

Poprzestając na tych kilku uwagach, które może obudzą zainteresowanie kół miarodajnych, dodam tylko, że znam dolę sierocą z własnego doświadczenia i dlatego uważałem sobie za obowiązek serca i sumienia zwrócić na tę sprawę uwagę społeczeństwa i czynników odpowiedzialnych.

E. Daszyński.

Jak Mussolini zaczął swą zawrotną karierę.

OSKARŻONY PRZED SĄDEM O 8 PRZESTĘPSTW. — NIE POMOGŁA WYMOWNA OBRONA. — PAMIĘTNY DZIEŃ 22. PAŹDZIERNIKA 1922. — CUD KOLEJOWY, ZDZIAŁANY NACISKIEM WOLI DYKTATORA.

Rzym, w sierpniu.

(e). We wrześniu 1911 roku, gdy gabinet Giolittiego organizował wyprawę libijską, obecny szef rządu włoskiego prowadził w Torli rewolucyjny wiec. Kawalerja wiec ten rozpędziła, a Mussolini został aresztowany i oskarżony przed sądem o ośm zbrodni.

Akt oskarżenia zarzucał mu, że „położył słup telegraficzny na torze kolejowym, co mogło spowodować niebezpieczeństwo wykolejenia pociągu”. Mussolini sam się bronił i zakończył on swe przemówienie przypomnieniem napisu, który jeden z filozofów umieścił na swym domu: „Ten kto wchodzi, robi mi przyjemność; kto omija ten dom, robi mi zaszczyt”.

To rzekłszy Mussolini, ciągnął dalej: „A więc panowie sędziowie, jeśli mnie uniewinnicie, zrobicie mi przyjemność, ponieważ przywrócićcie mi moją pracę i społeczeństwu, jeśli zaś skazacie mnie, zrobicie mi zaszczyt, ponieważ macie przed sobą nie jakiegoś złoceńcę, lecz człowieka, walczącego o idee, pobudzającego sumienia, rycerza pewnej wiary, która domaga się od was szacunku, ponieważ zawiera w sobie wyczuć przyszłości i wielką siłę prawdy”. Sąd odpowiedział na to skazaniem Benita Mussoliniego na pięć miesięcy więzienia.

Skąd to szczególne imię Benito? Jego ojciec, kowal z Romanji, wybrał je na cześć Benita Juarez, rewolucjonisty meksykańskiego, który prowadził walkę z narzuconym Meksykowi cesarzem, Maksymilianem austriackim.

*

Gdy się wspomina o przeszłości Mussoliniego, czy można nie przypomnieć tego dnia, który zdecydował o całym jego życiu, tj. 29. października 1922? Mussolini był wtedy w Medjolanie. W południe telefon generała adjutanta króla Wiktora Emanuela wzywał go do Rzymu.

— Dobrze — odrzekł Mussolini —

jestem bardzo wdzięczny jego królewskiej mości. Lecz pragnę mieć telegraficzne potwierdzenie tego urzędowego rozkazu, a wyjadę do Rzymu natychmiast po otrzymaniu go.

Istotnie, w pół godziny później nadszedł żądany przez Mussoliniego papier.

Po drodze witały go okrzyki tryumfalne: do Rzymu, do Rzymu. Gdy przybył na dworzec medjolański, oświadczył swym zwolennikom: „Jutro rano Włochy nie będą już mieć gabinetu, lecz rząd”.

To powiedziawszy, zwrócił się do zawiadowcy dworca i rzekł do niego: „Chcę wyjechać zupełnie punktualnie. Wogóle od dziś wszystko musi iść znakomicie”.

Po drodze odbył w Civitavecchia przegląd „czarnych koszul”. Po przeglądzie powiedział do obecnych faszystów: „Zwycięstwo należy do nas, nie trzeba go jednak zmarnować. Włochy są nasze i musimy je poprowadzić drogami ich dawnej wielkości”.

Następnego dnia w południe, znajdując się wśród rozszalałego z entuzjazmu tłumu, Mussolini wychodził z Kwirynału. W hotelu, gdzie się zatrzymał, ułożył listę rządu. O siódmej wie-

czorem objął swe czynności w pałacu Chigi, a pierwszym jego krokiem było wezwanie dyrektora kolei, któremu oświadczył:

„Zaczynając urzędowanie od dziś wieczór od godziny ósmej, daję panu 24 godzin czasu na wywiezienie z Rzymu czterdziestu tysięcy naszych ludzi. Przybyli oni na dzisiejszą defiladę popołudniową i trzeba ich odesłać do miejsca zamieszkania”.

— Ekscelencjo, to niemożliwe! Nie mógłbym tego zrobić nawet w czasie wojny. Muszę mieć co najmniej trzy dni czasu.

— Powiedziałem dwadzieścia cztery godziny! Słowo „niemożliwe” dla mnie nie istnieje. Proszę trzymać się ściśle moich rozkazów.

Po chwili zaś dodał jeszcze z uśmiechem: „Musisz pan to zrobić. Rząd mój „pamiętać będzie o usługach, wyświadczonych krajowi”.

Tego samego wieczoru wyruszyło z Rzymu sześćdziesiąt pociągów, a w normalnym rozkładzie jazdy nie zmieniło nic. Człowiek zaś, który w ciągu kilku minut umiał dokonać prawdziwej rewolucji w kolejnictwie, miał wtedy zaledwie 39 lat.

Ideowe podłoże faszyzmu.

ŚWIĘTY EGOIZM. — PRAGNIENIE WIELKOŚCI WŁOCH. — MUSSOLINI KROCZY W ŚLADY MACHIAVELLA. — TRJUMF NAD MARKSEM I SORELEM. — GLORYFIKACJA SIŁY. — STOSUNEK DO WATYKANU.

Rzym, w sierpniu.

Sam Mussolini, który, jak i Napoleon pogardza ideologiami, daje nam pewne wskazówki, dotyczące jego umysłowego rozwoju i formowania się jego państwowo - historycznych koncepcyj. Nim się stał dyktatorem, czytywał z entuzjazmem Machiavella i poświęcił temu pisarzowi pracę doktorską. — Autora „Il principe” nazywał „świe-

tnym przewodnikiem statysty”. „Chcę zachować bezpośredni kontakt między doktrynami Machiavella a mem życiem, między jego a moim praktycznym rządzeniem” — pisał zaraz po objęciu władzy. Nawiązanie tego kontaktu było tem łatwiejsze, że w Italji zawsze żywą była pamięć Machiavella jako wielkiego patrioty, który całą duszą pragnął zjednoczenia i niepodległo-

ści swojej ojczyzny. „Święty egoizm” (Sacro egoismo) proklamowany otwarcie przez Salandrę i Sonnino w dniu wypowiedzenia wojny w r. 1915 to nowoczesny ekwiwalent „fiodi one revoli” i „sceleraterne gloriose” Machiavella. Mussolini jest tróźnie otwarty i zuchwale szczery, jak autor „Księcia”. Chciał być zawsze realizatorem celów praktycznych.

Nie ufa zbyt tym, którzy działają bezinteresownie i nie mają sympatii dla idealizmu typu Woodrowa Wilsona. Nie odnosi się także optymistycznie do natury ludzkiej, uważając wraz z Machiavellem, że ludzie są fałszywi, egoistyczni, tchórzliwi i niewdzięczni. Utrzymuje, że pogląd Machiaveli na tę sprawę jest słuszniej niż dzisiaj, niż cztery wieki temu. Można wykazać i udowodnić, że il Duce ma ambicje wcielenia w czyn pragnień autora „Księcia”. Tamten chciał widzieć Italię zjednoczoną i dość silną, aby dać opór cudzoziemskiemu najeźdźcy. Zjednoczenie dokonano się w r. 1860, ale przed erą faszystów nie istniała jedność moralna narodu włoskiego, bądź to z powodu konfliktu państwa z Watykanem bądź też dzięki komunistycznym i antynacjonalnym ruchom powojennym. Zasadnicza nieprzejazd między Kwirynałem a Watykanem zmniejszała się naprawdę z roku na rok, ale natomiast walka klas, doszedłszy do największego napięcia w roku 1919, groziła rozdarciem i zagubą państwa. Marsz faszystów na Rzym w roku 1922 był dowodem, że Mussolini nie chce tolerować walki klas w swym państwie korporacyjnym. Tutaj il Duce opierał się konkretnie na Machiaveli, który mówi, że choć w każdym państwie musza być uciskani i ci co uciskają, **mądry książę jednak powinien niedopaszczać do walki klasowej**. Proletariusz, wychowywany jako socjalista, uczeń Marksa, a następnie Sorela, wydawca socjalistycznego dziennika „Avanti” — Mussolini ma we krwi świadomość „społecznej klasy”. Nie jest bez znaczenia, że pierwszym czasopismem, jakie wydał było „La lotta di Classe” („Walka klas”). Jednak patriotyzm, instynkt narodowy i konieczności praktycznego rządu sprawiły, co sprawić musiały. **Machiaveli odniósł triumf nad Marksem i Sorelem**, to, co było proletariatem, przekształciło się w klasę średnią, strona lewa stała się stroną prawą, człowiek nienawidzący wszelkiej władzy jest dzisiaj jego personifikacją.

Dla Machiaveli jak i dla Mussoliniego „siła” musi być podstawą i fundamentem każdego rządu i „ultima ratio” księcia, czy władcy. „Jeśli odebrać państwu siłę — pisał Mussolini w swym artykule w roku 1923, to znaczy siłę materialną, zostawiając mu tylko wznieśli zasady, państwo to stanie się łupem pierwszej lepszej zorganizowanej bandy”. Co trzeba uczynić, aby niezadowolony tłum nie w zarodku, chcąc nie dopuścić do rozszerzenia się go na wszystkie warstwy społeczne? Będzie się starał przeszkodzić temu sile, robiąc w razie potrzeby użytek z broni. **Mówiąc o suwerennej władzy ludu, to znaczy, czynić go i tragiczną”.**

Machiaveli starał się o zorganizowanie milicji krajowej, dla ochrony handlu i osobistego bezpieczeństwa jednostek. Mussolini stworzył milicję faszystowską, która pomaga mu zdobyć władzę, a dzisiaj stała się cywilnym wzmocnieniem armii regularnej. Machiaveli w swoich „Discorsi” mówił: „Główną podstawą wszystkich państw tak starożytnych, jak i nowoczesnych są dobre prawa i silna milicja, zdolna do ich obrony”. Czy te słowa Machiaveli nie brzmią dziś po wiekach, jak praktyczne przykazanie faszystowskiej Italii?

Mussolini doszedł do „modus vivendi” z Watykanem. Obaj oni, pisarz z okresu odrodzenia, Machiaveli i powyk - stawała Mussolini z wieku 20.

Ze sportu.

Grand prix de Pologne.

II. ZAWODY O MISTRZOSTWO MOTOCYKLOWE POLSKI.

Lwów, 30. sierpnia.
Jako miejsce prowadzenia Grand Prix i Mistrzostwa motocyklowego obrano w bież. roku Katowice—Górny Śląsk. Wybór doskonały! Nie tylko ze względu propagandy sportu motocyklowego, lecz i polskości.

Tysiączne rzesze, które zbiorą się w dniu 1-go września na zawodach, setki automobilistów i motocyklistów, którzy przybędą z całej Polski i z zagranicy, będą podziwiać zaciekłą walkę o najwyższą trofeję!

Walka będzie twarda! Najświetniejsze

nazwiska figurują na liście zgłoszeń, która w dniu 25-go bm. przekroczyła 48 zawodników.

Nazwiska takie jak: Alvensleben, Poschadel, Rychter, Wargin, Bogusławski, Pielański, Heryng — Polska, Roehr, Stock, Drews, Zimmer, Bouvain—Gdańsk Stegman, Klein, Gliss, Zündorf, Erntz, Koch, Nirl, Brant — Niemcy, Waller, L. Handley — Anglia (L. Handley, tegoroczny zwycięzca angielskiego Tourist Trophy) i wiele innych z Francji, Szwajcarii, Włoch, Belgii, prawie z każdego państwa Europy — mówią za siebie.

Sprężysta organizacja spoczywająca w ręku nowoobranego Zarządu Pol. Zw. Motoc., doskonały dobór personelu pomocniczego, wielkie zainteresowanie i poparcie wszystkich władz centralnych, a zwłaszcza Górnego Śląska, dają zupełną gwarancję, iż wyścig tegoroczny będzie pod każdym względem pierwszorzędną atrakcją.

Trasa tegoroczny wyścigu znajduje się w idealnym stanie, prowadzi ona od Katowic przez Mysłowice—Kosztowy—Murcki—Giszowice, obwód jej wynosi 27,4 km. Zawodnicy posiadający maszyny kategorii 6 i A będą musieli pokonać 9 okrażeń, kategorii wyższej po 11 okrażeń. Od paru dni na trasie huczą motory, ci, którzy zgłosili swój udział w wyścigach, odbywają pilnie treningi. Zawrotne tempo trenujących się, którzy osiągają w czasie próbnych jazd ponad 150 km, daje przedsmak tego, co będzie w czasie zaciętej walki. Zainteresowanie widzów jest przybycie 150.000 widzów i na taką ilość obliczone są miejsca przy trasie i na trybunach.

Oficjalne zgłoszenia zawodników odbędzie się 31. sierpnia i w tym dniu o g. 15—19 nastąpi w Katowicach na rynku odbiór maszyn. Wyścig odbędzie się punktualnie o godz. 13,30 w niedzielę dnia następnego. Rozdanie nagród nastąpi również w niedzielę o godz. 10. wieczór, poczem wszyscy motocykliści będą gośćmi PZM-u na bankiecie w restauracji „Oaza”.

Poza licznymi nagrodami (36 nagród) ofiarowanymi przez liczne firmy i instytucje, w pierwszym rzędzie należy wymienić nagrodę pana Prezydenta Rzeczypospolitej: Pol. Zw. Motoc., przedstawiającą wartość kilkuset złotych.

Data się siostrzytce napić lizolu...

Gniezno, w sierpniu.

Kiedy Teofil i Józefa Dolatowie powrócili do domu, oczom ich przedstawił się przykry widok. Mała, czteromiesięczna córka Wandzia wyla się, płacząc w strasznych bolesnościach. Nad kołyską stała również zapłakana druga 3½-letnia córka, trzymając bezradnie flaszkę w ręku.

— Co się stało?

— Ano Wandzia beczala, dałam jej się tego napić i jeszcze beczy. Co jej się zrobiło?...

Tu oboje rodzice ostupieli z przerażenia. Dziewczynka trzymała w ręku flaszkę z lizolem. W nieświadomości swej popełniła straszną zbrodnię.

Natychmiast posłano po lekarza, jednak Wandzia zmarła tego samego dnia.

„Straszną tajemnicą purpurowej maski“.

EKSCYTUJE CZYTELNIKÓW POLSKICH W AMERYCE, WRAZ Z „SŁĘPĄ HRABINĄ” I „OFIARĄ PIĘKNEJ GRZESZNICY“

Lwów, w sierpniu.

(+). Polsko-amerykańska prasa jest dowodem, na jak niskim poziomie stoi czytelnictwo wśród tamtejszej Polonii, jeśli zamieszczane w niej fejtontony powieściowe należą do typu tego, który u nas przed laty cieszył się powodzeniem wśród kucharek i szwaczek.

„Kurier Polski” z Milwaukee zadał sobie trud zestawienia listy powieści, drukujących się obecnie na łamach pism polsko-amer. Oto wiązanka „najsensacyjnijeszych“:

„Losy prześladowanej hrabianki”, „Cierpienia szlachetnej kobiety”, „Dolores, sprzedana żona”, „Tajemnice Bastylli”, „Piękna pielęgniarka”, „Straszną tajemnicą purpurowej maski”, „Ofiara pięknej grzesznicy”, „Słepa hrabina”, „Jednoreki, czyli zły duch

polskiej ziemi” etc.

Na takiej to strawie uczą się Polacy amerykańscy poznawać lekturę i to nie ojczyzną, gdyż powieści powyższe są tłumaczeniami przeważnie z niemieckiego, a ciągną się nieraz przez całe lata. Są to poprostu owe powieści zeszytowe, mające po 1500-3000 stron, jakie dawniej sprzedawano u nas w antykwarniach.

Taki dziennik zamorski oczywiście nie chce zapłacić polskiemu autorowi, lecz poprostu kupuje za parę dolarów garść wycofanych z obiegu obskurnych romansideł i rzuca je latami całymi po kolei. Czasem bywa drukowany dla odmiany i autor polski, ale... z uwolnieniem od honorarium, nierzadko bez podania nazwiska, albo ze zmienionym tytułem...

Bakterje żyją miliony lat?

SENSACYJNE DOŚWIADCZENIE AMERYKAŃSKIEGO UCZONEGO.

Nowy Jork, w sierpniu.

(e). Jak donoszą amerykańskie dzienniki, prof. Karol Bernard Lipman z uniwersytetu w Berkley (Kalifornia) miał dokonać sensacyjnego odkrycia w dziedzinie biologii.

Uczony ten, chcąc stwierdzić żywotność miotu skalnego, rozbił ułamek kanadyjskiej skały z okresu przedkambrzyjskiego. Wiek tej skały ocenili geologowie na przeszło 100 milj. lat.

Po rozbięciu tej skały prof. Lipman zeszkobał trochę miotu wewnętrznego i umieścił go w żelatynie jako najlepszej kulturze mikrobow, poczem preparat ten włożył do próbowki, z której poprzednio wypompował powietrze i szczelnie zamknął. Próznię uważał za konieczną, gdyż atmosfera współczesna jest zupełnie inną od przedkambrzyjskiej, z której pochodzi ów miot.

W krótkim czasie w próbówce na żelatynie poczęły wyrastać jakieś obce drobneustroje o pręcikowatych kształtach, połączone ze sobą łańcuchowo.

są raczej poganami, niż chrześcijanami, Mussolini schodzi jednak ze swe go antyklerykalnego stanowiska, a czy nie dlatego, że katolicyzm rzymski jest religią tradycji, a Rzym stolicą duchową dwustu milionów ludzi. „Religia — powiedział ostatnio — jest tą potęgą, którą należy szanować”. Przekonanie to godzi się jakoś z imperjalizmem i gloryfikacją wojny. „Faszystom dotknąć wszystkich stron liry od sztuki do polityki”.

Doświadczenia z bakteriami w miale skal czwartego okresu, odległego około dwa milionów lat, dały również pomyslnie wyniki. W ten sposób łączy się niejako mineralogja z bakterjologja.

Przeło badania profesora Lipmana stwierdzałyby, że życie zatajaone przez setki milionów lat, a więc przez okres czasu, popularnie nazwany wiecznością, może na nowo zakwitnąć w całej pełni.

*

Do „sensacyjnego” odkrycia prof. Lipmana należy się z konieczności odnieść z dużym sceptycyzmem. Tego rodzaju doświadczenia musiałyby być przeprowadzone w warunkach ściśle aseptycznych, czyli jałowych, o co w tego rodzaju przypadku niesłychanie trudno — o czem prof. Lipman wogóle nie donosi. Nadto bardzo mało prawdopodobnym jest, aby mimo niespodzianek, które nam przyroda na każdym kroku czyni, żywe tworzy przetrwać mogły w skale setki tysięcy lat.

W wyznaniu tem jest wiele racji, gdyż faszystwo jest nie tylko praktycznym eksperymentem rządu. Ruch ten rozwinął całą swoją filozoficzną teorję, stworzył swoją sztukę, religję i mistycyzm. W jego łonie zawiera się nacjonalizm, futurizm, syndykalizm, a także klasycyzm literatury epoki „Risorgimento” i „Risorgimento”. Nęc dziwnego zatem, że tem myśli Mussoliniego są idee z „Księcia” lub „Discorsi” Machiaveli.

Afrodyta zazwyczaj góruje nad Minerwą w życiu prywatnym wielkich ludzi ducha.

WYBITNI PISARZE I ICH „PRZYJA CIÓŁKI”. — NIEZISZCZONE BAŚNIE ANDERSENA. — TOLSTOJ KAPITULOWAŁ WOBEC FRANCUSKIEGO NAUCZYCIELA MUZYKI. — OGROMNY TEMPERAMENT KOCHANKI DOSTOJEWSKIEGO. — BYRON KAZIRODCA. — BALZAC, NIEWOLNIK KOBIET. — KOBIECIARSTWO WIKTORA HUGO. — ŚLAMAZARA IBSEN. — WROGOWIE NIEWIAST POD PANTOFLEM.

Lwów, 30 sierpnia.

(e) Warszawskie rewelacje Boya o Xawerze Deybel i roli, jaką odegrała w życiu Adama Mickiewicza w okresie „towianizmu”, spowodowały ożywioną dyskusję. Przez dziesiątki lat ślad istnienia Xawery Deybel był starannie ukrywany, ogół nie znał tej kobiety nawet z imienia...

Czy jest to w życiu poetów fakt odosobniony, wyjątkowy?

Wcale nie. Znamy szereg analogicznych wypadków. W życiu wielkich artystów wybitną rolę odegrały kobiety, o których oficjalnej historii literatury niewiele wiadomo.

Z życia niezrównanego bajkopisarza skandynawskiego

A. C. Andersena

znamy dwa przeżycia miłosne. Wiemy, że adorował córkę zamożnego bankiera, Ludwikę Collin, że poświęcił jej wiele swych poematów, jednak wzajemności nie zdołał sobie zdobyć. Potem Andersen starał się pozyskać sobie serce słynnej śpiewaczki Jenny Lind, „szwedzkiego słowika” — lecz również starania jego spęły na niczym.

Ale historia literatury nie zanotowała miłości Andersena do panny Riborg Voigt Faaborg.

Gdy Andersen umarł wśród pamiątek po nim, znaleziono kilka pozłotych listków niejakiej Riborg Voigt; listy te Andersen przez całe życie przechowywał w teczce, którą stałe nosił na sercu... I był w tych listkach ostatni, zawierający... rekuze: „Żegnaj pan! Życzę sobie, aby mój brat mógł mi wkrótce powiedzieć, że jest pan zupełnie już uspokojony...”

Dała rekuze Andersenowi i wyszła za mąż za leśniczego...

Gdy Lew Tolstoj po ukończeniu wojny rosyjsko-tureckiej wrócił do Moskwy, poznał w rodzinie Arseniewów trzy panny: Walerję, Olgę i Eugenję. Młody oficer - poeta zakochał się na zabój w Walerji. Jak się to skończyło? Bardzo prozaicznie. Walerja poznała francuskiego nauczyciela muzyki, niejakiego Mortiera i

dała kosza poeci...

Tolstoj wyjechał po Petersburga, gdzie w wirze uciech stołecznych starał się zapomnieć o niewiernej. Przez całe swe życie późniejsze ani słowem o niej nie wspominał.

Między pierwszym a drugim legalnym małżeństwem Dostojewskiego rozegrał się również epizod miłosny, który tworcy „Winy i kary” przysporzył wiele grzyzoł. Lato r. 1863 spędził Dostojewski w Paryżu z niejaką Poliną Prokofjewą Szczłową. Polina była kobietą

o wybujałym temperamencie.

Dostojewski nie wystarczał jej...

Wtem nawinął się jej młody lekarz hiszpański Salvador. Ideal Dostojewskiego zamieszkuje z nowym kochankiem. Ale niebawem nawet namiętny Hiszpan wyczuwa zbyt silne wrzenie temperamentu Poliny. Zwiewa i zostawia ją samą...

Wtedy Dostojewski wraca. Pada jej

do kolan — i znowu się z nią wiąże. Wywozi ją do Włoch i tu miłość poety przeradza się w nienawiść. Życie społeczne staje się dla obu udręką. Wreszcie 38-letnia kobieta poślubia 17-letniego jakiegoś chłopaka; pono dalsze swe życie spędziła Polina spokojnie i szczęśliwie.

Tajemnicza jest afera miłosna Byrona, która jak się zdaje, nigdy już nie będzie zupełnie wyjaśniona. Chodzi o stosunek twórcy „Giara” do przyrodniej siostry Augusty, którego owocem w r. 1814 było pono dziecko płci żeńskiej.

Faktem jest, że Byron w r. 1816 tuż po urodzeniu syna, opuścił swą żonę Annę Izabelę i na zarzut, iż ze swą siostrą utrzymywał

kazirodzczy stosunek,

dał zagadkową odpowiedź:

„Gdyby te zarzuty opierały się o prawdę, nie byłbym godzien swego ojczyzny; ale gdyby podniesiono je przeciw mnie, ojczyzna nie byłaby mnie godna”.

Gdy Byron 18 kwietnia 1824 roku leżał na łożu śmierci, przykazał służącemu: „O mojej córce i mojej siostrze powiedz wszystko, znasz bowiem moją ostatnią wolę”.

A w testamentcie Augustie i jej córce Medorze zapisał wielką część swego majątku.

19 maja 1863 roku, a więc prawie w 40 lat po jego śmierci, otworzono stalową kasę, pozostałą po wdowie Byrona. Znalaziono tam jego listy miłosne, pisane do siostry...

W życiu Balzaca było wiele kobiet.

Najsilniejszym przeżyciem jego młodości była Viletta. Kroczy ona poprzez wiele jego dzieł w uduchowionej formie eterycznej czystej kobiety.

W 22 roku życia przeżył Balzac bardzo interesujący romans. Zakochał się w damie dwa razy starszej od siebie. Nazywała się Marja Antonina Laura Deberny. Ta starszająca się prowincjonalna piękność zdołała rozpaścić żar w sercu młodzianka. Niechętnie potem o tem wspominał...

Prawdziwym Don Juanem był Wiktor Hugo, piewca cnót rodzinnych, powieściopisarz, apoteozujący moralność. Awanturnicze jego eskapady miłosne stanowiły swego czasu przedmiot plotek i ożywionych debat w sferach literackich. Charakterystycznym dowodem tego jest

list Chopina.

pisany 21 lipca 1845 r. w Nohant (posiadłość George Sand). Czytamy w tym liście:

„Co mam Wam pisać o Paryżu. — Grzymała opowiadał mi, co gazety podały bez wymieniania nazwiska, o przygodzie, która przed 14 dniami zdarzyła się Wiktorowi Hugo. Pan J. Bliard, mierny malarz a przytem bardzo brzydki mężczyzna, miał piękną żonę, którą uwiódł Wiktor Hugo... Hugo na jakiś czas wyjechał. Żona jego, bardzo wielkoduszna dama, zajęła się panią Bliard, a aktorka Julietta, którą Wiktor Hugo utrzymuje, choć ma żonę, dzieci — ta sama Julietta z nim wyjechała”.

Bardzo charakterystyczny, a zupełnie nieznany epizod z życia

Henryka Ibsena,

podaje Gerhardt Grau. Ibsen w Bergen zakochał się w 16-letniej panienci. Rikka Holst była zachwycona komplementami, ale niewiele jeszcze miała zrozumienia dla planu małżeństwa.

Razu pewnego podczas schadzki zrzucił wypadek, że ojciec paniemki matknął się na gruchającą parę.

Ibsen zwiał...

Nimb romantyczny, który go w oczach podlotka otaczał aureolą, rozwił się...

W wiele lat potem spotkał Ibsen swój ideał — już jako panna Tresselt z Christianji i zapytał, dlaczego włościwie z nim zerwała. Odpowiedziała, że zupełnie rozczarował ją wtedy, gdy na widok papy dał drapak. Na to odparł smutnym głosem: Tak, tak, nigdy nie byłem w życiu odważny...

Do kategorii „pogardzących miłością” należą trzej filozofowie: Kant, Schopenhauer i Nietzsche.

A jednak w życiu ich kobiety grały rolę. Miłość torowała sobie drogę do ich serc.

Filozof z Królewca

Immanuel Kant,

cilik i dziwak, człowiek wiodący życie niemal klasztorne, był jako magister filozofii po uszy zakochany w Ludwice Rebecce Fritz, która w sędziwym wieku zmarła w r. 1826 jako żona poborcy podatków Ballarta. Dama ta często

opowiadała z dumą,

że na kolana przed nią padał i o dowód miłości błagał autor „Filozofii czystego rozumu”...

Schopenhauer, który tyle złościwości wypowiedział w swych pismach o kobietach, zapłonął miłością ku aktorce nadwornego teatru berlińskiego, p. Wedom. W testamentcie wyznaczył jej pokaźną sumkę...

A Fryderyk Nietzsche, którego dewizą było: „Nie zapominaj bata, gdy wdajesz się z kobietą!” — w roku 1876 młodej damie z Holandji, którą poznał w Genewie, uczynił formalną propozycję małżeństwa. Spotkał się z rekuzą...

Dzisiejsze Pompei.

TWÓRCZY TRUD PROF. VITTORIA SPINAZOLLI — MIASTO UMARŁYCH POWRACA DO ŻYCIA... MUZEALNEGO. — PRACE POTRWAĆ MUSZĄ JESZCZE STULECIE...

Rzym, w sierpniu.

(=). Od r. 1911 część rozkopów Pompei była zamknięta dla odwiedzających. Odbywały się tam prace, zmierzające do przywrócenia pogrzebanemu miastu dawnego wyglądu. Stosowano się do wskazówek prof. Vittoria Spinazolla, wynalazcy nowego systemu rozkopów. Teraz dopiero po upływie lat osmnastu te nowe rozkopy (Nuovi Scavi) zostały uprzystępnione dla ogółu publiczności. W samej rzeczy prof. Spinazolla osiągnął

wyniki zdumiewające.

Uczony archeolog postawił sobie za zadanie doprowadzić Pompei do tego stanu, w którym się znajdowała w chwili tragicznej zagłady. Wszystkie znalezione przedmioty pozostawiono na dawnym miejscu, a w razie potrzeby restaurowano je również i odnawiano. Ruiny domów odbudowano z tych samych cegieł, nawpół zniszczone obrazy zostały odrestaurowane przez malarzy-specjalistów, naczynia domowe ustawiono na dawnym miejscu.

Warstwy ziemi zdejmowano stop-

niowo i przesiewano przez sита. Każdy najzwyklejszy nawet przedmiot był numerowany i fotografowany. Nie dość tego, bo na zasadzie badania korzeni winogronowych i innych roślin, określono ich gatunek, a obecnie na tych samych miejscach zasadzono nowe rośliny, zamiast dawnych, spalonych podczas wybuchu Wezuwjusza. W większości domów patrycjuszowskich zachowały się wodociągi. Spinazolla połączył je ze stacją wodociągową w Neapolu i woda znów popłynęła, jak przed osmnastu wiekami.

Ujemną stroną nowego sposobu rozkopów jest jego

powolność.

System ten wymaga również doświadczonych pracowników. Pod kierownictwem profesora włoskiego pracowało tylko dwudziestu ludzi, ale każdy z nich był wybitnym specjalistą w tej dziedzinie. Przesiewanie każdej garści ziemi również zabiera niemało czasu. Przy obecnym tempie prac musi przejść jeszcze stulecie, zanim całe miasto stanie w swej pierwotnej postaci.

Zresztą już teraz robi ono wrażenie

nie ruin, lecz żyjącego miasta, które z niewiadomej przyczyny opuszczone zostało przez mieszkańców. Odwiedzający widzi sklepy i hotele wzdłuż wąskich uliczek. Na ścianach domów widnieją napisy. Jedne z nich zawiadamiają o mających wkrótce nastąpić walkach gladiatorów,

inne informują ludność o kandydaturze tego lub owego obywatela do rady miejskiej, owe zaś o widowiskach teatralnych. Oto np. jeden z napisów namalowany czerwoną farbą brzmi: „Już dawno czas obrać edylem Gainsa Claudinca”. Dalej na ścianie jakiegoś sklepu widnieje podobizna pędzającego Merkurego, który trzyma w ręce dobrze nabity trzesz. Tam znów okazała Venus Pompejańska kieruje czterema kołami. Obok narysowana jest postać młodej dziewczynki za ladą sklepową z parą sandałów w ręku.

W „handelkach” oczywiście wina już nie zostało, ale wzdłuż ścian na półkach wciąż jeszcze stoją naczynia gliniane, w których niegdyś sprzedawano wino. W pewnej kuchni zachował się kociołek,

PENSJONATY I LETNISKA
 10 groszy za wyraz.

PENSJONAT „Irena” w Topolnicy na linii Sambor-Sianki pod dawnym zarządem poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem od 15. czerwca. Rzeki, stacja, lekarz w miejscu. Zgłoszenia pensjonat „Irena”, Strzyżki-Topolnica

KRYNICA. Pensjonat „Ostoja” ul. Leśna poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem; ceny niskie. 6517-2

ZAKOPANE. Pensjonat „Nasza”, ul. Zamojskiego poleca pokoje ładne, słoneczne z całym utrzymaniem. Cena na miesiąc wrzesień od 7—10 zł. 6543-2

MATRYMONJALNE.
 12 groszy za wyraz.

BUCHALTERKA dobrze sytuowana, przystojna, gospodarna, oszczędna, pozna pana na stanowisku, wiek 30—50 (maie pięknego, lecz dobrego). Zgłoszenia poważne: „Gazeta Poranna” „Subtelna”. 6495-2

PRAGNE poznać kobietę wykształconą, która pomoże mi do ukończenia studiów (okres 3 miesiące). Cel matrymonjalny. Wiadomość do Administracji „Gazety Porannej” pod „Studja”. 6518

MIESZKANIA, SKLEPY.
 10 groszy za wyraz

4—3 POKOJE, największy komfort za dwuletnim czynszem wynajmę. Oglądać można od 4—5, Tarnawskiego 34. 6447-5

PANIENKI znajdują umieszczenie, troskliwą opiekę, fortepian, obce języki. Szymona 1/II, drzwi 4, Boczna Batorego. 6521

PRZYJMĘ jedną lub dwie panienki na utrzymanie. Pokój osobny wchód, fortepian, komfort. Chodkiewicza 7, drzwi 11, od pół do 5 do 7. 6530-4

WOLNE POSADY.
 10 groszy za wyraz.

POSZUKUJE czeladnika kowalskiego. Dobczewski, Borysław. 6496-4

WYSOKIE wynagrodzenie. Poważne Towarzystwo Ubezpieczeń na życie posiadające działy: życjowy, ogniowy, kra dzieżowy i transportowy poszukuje zdolnych i ruchliwych stałych zastępców na bardzo dobrych warunkach tak we Lwowie, jakoteż we wszystkich miejscowościach Małopolski. Oferty z referencjami pod „Lwów”, Główna poczta, skrytka L. 72. 6379

NAUCZYCIELKĘ Francuskę, bon, maszynistkę, gospodynię, buchalterów, młeczarzy, szoferów, kowali, maszynistów, poszukuje biuro Kostiuka, Kopernika 19. 6525

POSZUKUJE uczniów rel. katolickiej do handlu (nie korzennego). Całe utrzymanie i mieszkanie przy rodzinie. Listy do Administracji pod „Pożyczka 300 dolarów”. 6528-3

POSADY POSZUKIWANE.
 3 grosze za wyraz.

ZA WYROBIENIE posady do kolei, na pocztę i tym podobną dam 50 dol. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gazety Porannej” pod „B. B.”. 6520

SZOFERA dobrego gorąco poleci Dyrekcja firmy „Wulkan” telefonować 1-15. 6546-3

BIURO Nemezyuawskiej. Lwów, pięc Akademię 3, Tel. 13—61. poleca nauczycielki, nauczycieli. Francuski, Niemiecki, freblanki, pielęgnarki, kucharzy, klucznice, ogrodników, zarządczynię, garderobiane, szoferów monterów, buroalistów, rzędców, ekonomów, leśniczych, personal restauracyjny, sklepowy. 6544 3

KORESPONDENCJA.
 12 groszy za wyraz.

A. KRAKÓW. Czy pamiętasz jeszcze, o co Ci prosiłam? Moeno całuję. 6524

B. ZAKOPANE. Znacznie solidniejszy. Dużo myślę. Całuję i ściskam. 6542

NAUKA I WYCHOWANIE.
 10 groszy za wyraz

KOLEGĘ zdającego egzamin historyczny nauczycielski w jesieni proszę o adres do Administracji „Porannej” pod „Egzamin”. 6519

SZKOŁA powszechna M. B. GOLDFARBOWEJ z prawem publicz. przyjmuje **WPISY** codziennie od 10—12 przedp. i od 4—5 pop. przy ul. Dąbcańskiej (Cytadela 9). Tel. 71—56. 6446 3

FRANCUSKĘ lub Niemkę ewent. freblankę może fortepian — która chciałaby zająć się zupełnie dziećmi 4 i 7 lat, poszukując. Zgłoszenia: Administracja „WD”. 6526

NAUCZYCIELKA na wieś do chłopca 1. kl. gimn. poszukiwana. Matura gimnazjalna, francuskie wymagane. Referencje, odpisy świadectw. Zgłoszenia: Wolscy, Płauca, poczta, Zborów. 6479-3

KURSY handlowe J. Hirschsprung, Łyczakowska 34. Wpisy na 1) jednoroczny kurs handlowy dla młodzieży, 2) półroczny kurs handlowy dla dorosłych, 3) kursy stenografii, 4) kursy pisania na maszynach — odbywają się codziennie od 9—12-tej i od 3—6. Początek nauki 2.9. br. 6411-5

MACZKA FOSFORYTOWA

z fosforytów krajowych z kopalni „Gwarectwa Świętokrzyskiego” w Annopolu (Rachowie) zawiera kwasu fosforowego od 16 do 18% podwaja plony i w zupełności zastępuje zagraniczną **tomasynę**

Daje bardzo dobre rezultaty i jest o połowę tańszą od tomasyny.

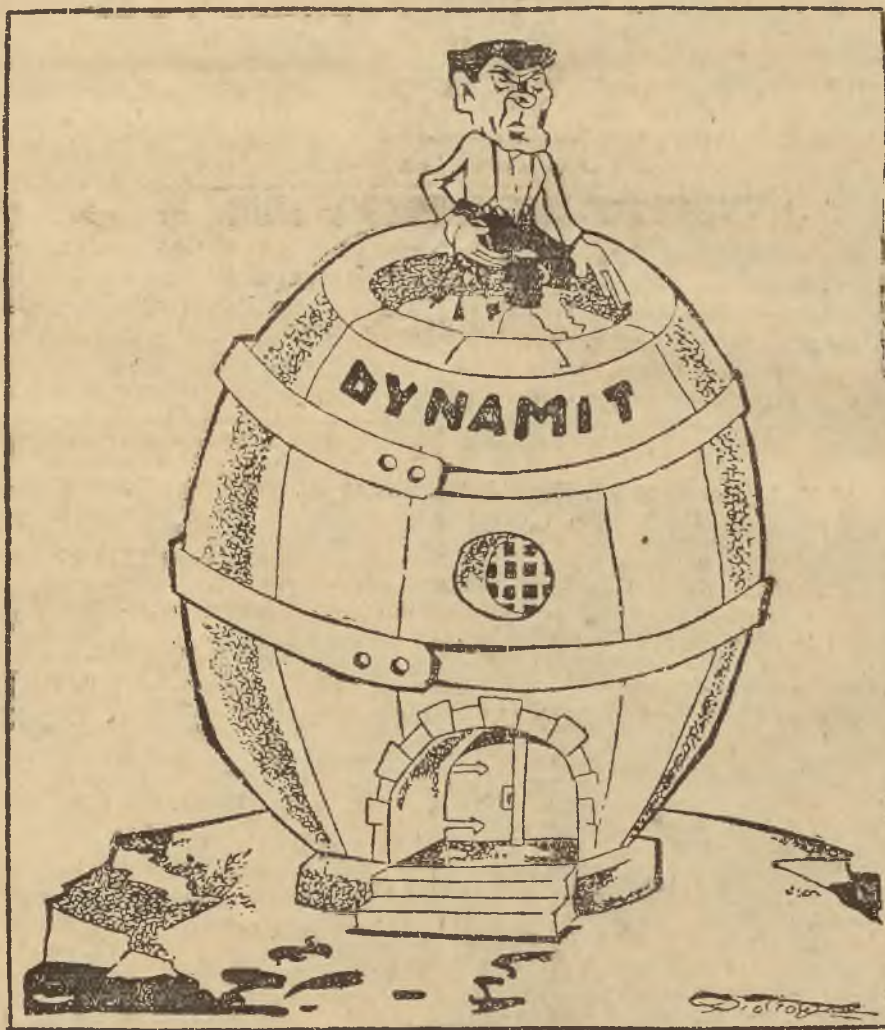
amówienia na maczkę przyjmujemy i wszelkich informacyj udziela Fabryka Nawozów sztucznych w Kielcach lub

Tadeusz Wasung i Ska we Lwowie
 ul. Chorażczyzna 18.

Wysyłamy ze składu we Lwowie również ilości mniejsze od 100 kg na próby.



WALDEMAREK SPANOWAŁ SITUACJE...



Bo w takich wsadzi do paki. Ale ta paka — to beczka prochu.

CENY OGŁOSZEŃ:
 Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt, milimetry (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt, milimetry (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt, milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za

wiersz 1-szpalt, milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt, milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za

gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru ogłoszamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie honorujemy. — Uwaga:



Samochody osobowe, ciężarowe, autobusy nowe i używane okazują do sprzedania „PILOT” Lwów, Batorego 4.

KURS tańców rozpoczynamy 3. września Dancing 1, Nowicy, Piłsudskiego 16. 6489-3

ŻYD, Towarzystwo Szkoły Ind. i Średniej w Kołomyży ogłasza niniejszem kurs na posadę kwalifikowanej nauczycielki ćwiczeń cielesnych (gimnastyki) w swem prywat. gimnazjum żeńskim na rok szkolny 1929/1930. Oferty skierować należy pod adresem Prezesa Towarzystwa Adw. Dra S. Sintera w Kołomyży, ul. Kraszewskiego 9. najdalej do dnia 3. września br. 6591-2

KUPNO I SPRZEDAŻ.
 12 groszy za wyraz.

NA PRZYJAZD Łóżka składane, koce, pledy, koldry materace, poduszki, sienniki, poszawki prześcieradła — poleca najtaniej

KAZ. SKIBINSKI
 Lwów, Kopernika 4. tel. 51-13.
 tylko naprzeciw Szkołowa.

ŁÓŻKA żelazne, mosiężne, umywalki poleca Rentschner, Legionów 37. 6463-10

AMERYKAŃSKA maszyna do pisania z widocznym piśmem do sprzedania Leona Sapiehy 89. I. p. od 9—2-giej. 6535

SAMOCHÓD 5-osobowy „Praga” okazują do sprzedania. Wiadomość Reprezentacja, Jagiellońska 7. 6533

Pranie pierza i puchu usku ecznia **Władysław WEBER** Lwów, Batorego 2.

RÓŻNE DONIESIENIA.
 10 groszy za wyraz.

SYPIALNIE, Jadalnie, Salonowe, biurowe i kuchenne solidne poleca Miejska Wystawa, plac Halicki 10, w podwórzu, w pałacu po-Biesiadeckich. 6484-5

APTEKA do wydzierżawienia ewentualnie do sprzedania w mieście powiatowym pod „Okazja”, Administracja. 6474-3

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydaną przez PKU. Sanok, Biały Alojzy. 6472-3

MELONY pięciokilowa posyłka przesyłającym 10 zł. wysyła franko, Marek, Szkółki drzewek, Zaleszczyki. 6445-2

FUTRA wszelkie wykonuje starannie — gustownie — sumiennie — dogodnie spłaty. Pracownia futer, Karola Schürera, Senatorska 10 (boczna Romanowicza) Telefon 69—56 6317-10

KONSTANTY Zwoździak z Majnicza, pow. Sambor, unieważnia zgubioną kartę poborową i zaświadczenie przeniesienia do ponadkontyngentu. 6515-3

ŻAK Jan, Jawornik polski pow. Rzeszów, unieważnia zgubiony dokument wojskowy. 6523